Nr. 288 Wtorek 16 Grudnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Znalazła się przecież we Francyi sprawa wewnętrzna, w której znikła różnica stronnictw i całe społeczeństwo jeden przedstawiało obóz. Sprawa ta, pomoc publiczna dla ludności nędzą dotkniętej, nie ma wprawdzie charakteru parlamentarnego, nie jest aktem politycznym lecz dobrym uczynkiem na wielkie rozmiary, nie wypływa z motywów frakcyjnych, lecz z chrześciańskiego uczucia miłości bliźniego i tego miłosierdzia, które jeżeli jest szczerem, równą miarą na wszystkich zlewa dobrodziejstwa — ale bądź co bądź jest to fakt imponujący, że gdy obie Izby jednomyślnie uchwalają milionowy kredyt na uśmierzenie niedostatku, prasa urządziwszy publiczną składkę otrzymuje zewsząd datki, których ogólna suma wynosi już dzisiaj krocie a zapewne znacznie przekroczy milion. Kto niedawno czytał wezwania prasy do składek z wzruszającemi obrazami niedostatku, mógł zawołać: biedna Francya! Kto zaś dzisiaj czyta wykazy składek, musi zawołać: szczęśliwa Francya! Tej ofiarności i tej łatwości niesienia pomocy publicznej, jaką społeczeństwo francuzkie dziś okazało, mogą mu pozazdrościć wszystkie inne kraje. Uczucie miłosierdzia zadrgałoby zapewne równie żywo w każdem innem społeczeństwie na widok klęsk i niedoli części ludności, ale czy wszędzie byłaby możliwą tak szybka i obfita pomoc? Do tego zdolną jest tylko bogata i szczęśliwa Francya, która umie płacić miliardy zwycięzcy i mimo to zachować nadal niedoścignioną wyższość nad nim pod względem ekonomicznym.

Jeżeliby koniecznie chodziło o nadanie temu wypadkowi charakteru politycznego, to także powinszować tylko można Francyi, że zacięta jak w żadnym innym kraju walka stronnictw zatrzymuje się przecież tam, gdzie względy patryotyzmu lub nadzwyczajny interes publiczny nie znosi rozterki. Jak dziś wobec niedostatku części ludności, tak w swoim czasie wobec zniszczonej siły zbrojnej stronnictwa najzacięciej ze sobą walczące zdołały się utrzymać na wysokości obowiązków patryotycznych. Olbrzymie sumy uchwalała Izba kilka lat z kolei na reorganizacyę armii, a uchwały zapadały zawsze tak spokojnie i jednomyślnie, jak gdyby to nie byli ci sami posłowie, którzy dzień przedtem zaciekle walczyli ze sobą z trybuny w innej drażliwej sprawie.

Ale takie epizody pomyślne są niestety tylko fenomenami a waśnie i formalne kłótnie parlamentarne należą zawsze do zjawisk pospolitych. Na stronnictwie republikańskiem dziś większa niż dawniej cięży wina, że wywołuje sceny drażliwe nietylko bezwzględnem wyzyskiwaniem większości swojej, nietylko radykalną miarą swoich wymagań, lecz nawet formą swoich wystąpień. Ma i prawica także prowokatorów z nawyczki jak Cassagnac, ale stronnictwo republikańskie ma ich więcej i nie daje im nigdy takiego *desaveu*, jakie Cassagnac za każdę extrawagancyę otrzymuje. Prowokatorowie z lewicy nie dorównają wszyscy razem ani zdolnościami ani odwagą cywilną jednemu Pawłowi Cassagnacowi i dlatego ten ostatni jest tak głośnym, dlatego tylko jego sprawki interesują ogół. Że prawica nie wytknęła sobie roli prowokacyjnej, że nie uważa za maksymę główną wichrzenia i wprowadzania republikanów z jednego przesilenia w drugie, to najlepiej pokazało się niedawno w głosowaniu nad porządkiem dziennym, który rozstrzygał o losie gabinetu Waddingtona. Prawica wstrzymała się od głosowania, chociaż z powodu małego kompletu frakcyi republikańskich mogła przeważyć szalę na stronę radykalną a wtedy na gruzach obecnego gabinetu byłyby się rozpoczęły orgie skrajno-radykalnej polityki! Gdyby to takie fakta jak dzisiejsze spokojne współzawodnictwo wszystkich w niesieniu pomocy biednym wywierać zaczęły wpływ skuteczny na sposób traktowania wszystkich spraw publicznych w ogóle! Republika mogłaby wtedy mówić o ustaleniu swojego bytu.

KORESPONDENCYE

Paryż, 12 grudnia.

(*B*) Batalja parlamentarna skończyła się, jak wiecie, bardzo mizernie. Nikt nie odniósł zwycięztwa, obie strony zatrąbiły do odwrotu, tak jakby postanowiły czekać nowej sposobnej chwili do rozpoczęcia walki. Gabinet został spętany tekstem porządku dziennego, z którego niepodobna mu wyjść cało; pozostał on przy życiu, ale został na śmierć skazany. Dość przeczytać ów dzienny porządek. Izba oświadcza w nim, że „ufając, iż gabinet oddali z posad i urzędów publicznych wszystkich urzędników nieprzychylnych instytucyom republikańskim, przechodzi do porządku!“ Cokolwiek chcianoby powiedzieć, trudno w tem oświadczeniu dopatrzyć wotum zaufania dla gabinetu. Większość, a raczej ta grupa, która podała gabinetowi deskę ocalenia, najwidoczniej nie dowierza mu, i dlatego położyła mu nóż na gardle i z tym nożem w ręku zamierza codziennie napastować go o demisyę teraźniejszych urzędników a pomieszczenie nowych już kandydatów, i barometr zdrowia gabinetu podnosić się będzie lub opadać stosunkowo do liczby ofiar poświęconych dla jego protektorów.

Los gabinetu godny jest pożałowania; mógł on upaść z godnością i honorem; mógł oświadczyć, że żąda prostego przejścia do porządku i nie przyjmie żadnego innego. tymczasem wolał zdać się na łaskę większości, która dała mu jedno więcej wotum nieufności, żeby go zwalić, kiedy tylko zechce.

Ale tryumf większości nie jest bynajmniej jej własnym tryumfem. Gabinet wyszedł z tej walki słabszym, pozbawionym powagi w parlamencie, ale Izba sama się osądziła i potępiła. Interpelacya miała na celu zabić gabinet albo Izbę; albo gabinet powinien był stworzyć sobie silną większość, al-

---

31

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

Część druga.

Pani Ewa ze Śmietanków Strażakowa.

(Ciąg dalszy.)

Stryj widzę o mało nie parsknie śmiechem rozpatrując się w tych literach, a gdy matka pokazuje mu wszystkie szczegóły i z zapałem rozpowiada, jak to, spotkawszy kłócących się żydów, zaprowadziła ich do bramy, jak udawała obojętną, jak postępowała cenę powoli, i jak wreszcie w obawie, żeby się nie zmiarkowali, że tak tanio sprzedają kupiła w bramie i dorożką sama przywiołą.... — on słucha, słucha i milczy....

— Niezmiernie wdzięczny jestem szanownej pani radczyni za jej łaskawą pamięć o mnie i za tyle trudów, jakie poniosła....

— Mój senatorze, na co to — przerywa matka z rozkosznym uśmiechem — dla ciebie wiesz wszystko....

— Nie wątpię szanowna pani, nie wątpię — mówi, wchodząc do pokoju — ale na ten raz z grzeczności i dobroci jej korzystać nie mogę....

— Dlaczego? proszę cię, dlaczego? — pyta zdziwiona, zastępując mu drogę.

— Dla dwóch przyczyn szanowna pani. Raz, że właśnie dziś kupiłem sobie już nową uprząż....

— To cóż wielkiego, jak będą dwie....

— A powtóre, że niepodobna, abym swoje rzeczy drugi raz odkupywał....

— Co się to ma znaczyć?

— To, że właśnie przed dwoma godzinami, sprzedałem też samą uprząż żydom za siedmdziesiąt złotych.... Była za szczupłą dla moich koni, leżała parę lat na składzie.... I jeszcze co miałem ambarasów, żydzi gwałtem chcieli mi ją oddać, że przepłacili.... Najlepszy dowód, że tak jest, ma pani radczyni, że na nich jest moja cyfra....

Gdyby kto z armaty strzelił nad uchem szanownej mamy w tej chwili, nie przestraszyłby jej więcej. Zrobiwszy wielkie oczy na senatora, zawstydziła się bardzo, jednak wybąknęła z nieśmiałością:

— A ja się tyle trudziłam!

— Bardzo mi przykro kochana pani, doprawdy jestem zażenowany jej życzliwością, ale sama pani przyzna, że trudno....

— A ileż panu senatorowi dali?

— Siedmdziesiąt dwa złote, i to mówię pani z wielkim targiem. Uprząż wprawdzie dobrze wygląda, ale to zleżałe wszystko; u mnie już jest pięć lat.

— Tym sposobem oszukali mię hultaje — mówi, już zapalając się mama. — Marysiu! — woła na służącą — sprowadź mi dorożkę, ja ich znajdę i oddam.... To dopiero niegodziwcy... proszę ja, za siedmdziesiąt dwa złote wziąć sto dwadzieścia.... oszustwo, proste oszustwo, nic więcej....

— Wątpię, czy ich mameczka znajdzie — odzywam się i ja.

— O, znajdę, i poznam, jeden miał długą, czarną brodę, a drugi zaczerwienione powieki....

— A choć ich pani i pozna — mówi senator — jestem przekonany, że nie przyjmą uprzęży.... sprzedali....

— Muszą; pojadę do policyi....

— I policya pani nie pomoże.... wolna wola była kupić.

— Pomoże, zaręczam ci senatorze, musi pomódz; opowiem wszystko, jak było, a spodziewam się, jakby robiono jakie trudności, pan senator mię poprze....

— Ja nie mam nic do czynienia z policyą — tłómaczy się stryj, który nie cierpiał wszelkich protegowań i protekcyj.

— Jakto, senator, taka osoba wpływowa w urzędzie, żeby nie pomógł!

— Daję pani radczyni słowo, nie mogę...

— A, bardzo grzecznie z pańskiej strony, bardzo pięknie! Ja się tyle natrudziłam dla pana, sama wiozłam w dorożce, a teraz, gdy mi się nieszczęście przytrafiło, pan umywasz ręce jak nowy Piłat....

— Przynajmniej pani dobrodziejko w *credo* nie wlazłem....

— Tak, jeszcze się śmiej ze mnie.... Wszyscy wy jednakowi, wymagacie hołdów, adoracyj, usług, a jak kto od was czego zapotrzebuje: ja nie mogę, ja nie wiem... Pójdź Tymciu — mówi do mnie — pojedziemy razem — nie zapatruj się na swego stryja i bądź zawsze grzecznym dla kobiet. Wierz mi, wolę cię takiego jakim jesteś, niż gdybyś miał sto orderów i sto haftów na mundurze, a pod tym mundurem serce zimne i wysuszone....

— Nie zaprzeczam pani dobrodziejko — że on lepszy odemnie, ma lat dwadzieścia cztery...

— Pan takim samym byłeś jak dziś, nawet mając dwadzieścia.... Co się łyse urodzi, to łyse zginie! — dokończyła z gniewem, wychodząc do sieni.

Sam Bóg widzi, jak ja nie miałem chęci jechania z owemi chomontami i mamą Strażakową po mieście. Ale że była strasznie rozgoryczoną, a Brońcia tak miłosiernie patrzyła na mnie, więc *nolens volens* wziąłem za kapelusz i pojechałem z matką. Długo jeszcze nie mogła się uspokoić szanowna matrona po tak niefortunnem zdarzeniu, wymyślając to na żydów to na stryja, to na dzień piątkowy, który zawsze jest feralnym i dopiero gdyśmy stanęli przed bramą tego domu, w którym się targi odbywały, wzięła się do badania stróża, czy nie zna przypadkiem tych żydów, od których ona przed dwoma godzinami tę uprząż kupiła. Stróż naturalnie nic nie wiedział, ani pamiętał, czy tu jacy żydzi byli dziś w bramie, a tembardziej żeby ich znał lub zauważał, w którą stronę poszli....

— Ha, więc jedźmy ku żydowskiej części miasta — rzecze matka — dziś szabas, oni pewnie już skierowali się ztąd do domu....

— Dobry będą mieli szabas — odzywam się dla konwenansu.

— I ty przeciwko mnie?

— Gdzież tam, ja tylko mówię, że oszukawszy mamę, muszą się cieszyć, to już taka ich natura....

— A już to proszę cię, żydom się nie dziwię, choć tego im nie daruję, lecz co do twego stryja, przyznam się, że niech on sobie będzie jeszcze czem wyższym niż senator i orderów ma dwa razy tyle co ma — to tylko jest gbur...

— Ależ mamo?

— Gbur, powtarzam ci, nic więcej. Daję ci słowo, żaden z Zerdzińskich tegoby nie zrobił, nawet mój nieboszczyk Strażak by nie śmiał.... Ja się tyle dla niego natrudziłam, ja kobieta....

— I cóż on miał zrobić?

— Jakto co, powinien był wziąć uprząż i pieniądze mi zwrócić. Ludzie dobrej familii tak robią, jeszcze podziękują. A on proszę cię wyprawił mię samą, żebym goniła żydów po ulicach....

— Zdaje mi się, nie żądał...

— Ba, jeszczeby tego brakowało.... Tu jego wina, że nie przeszkodził temu.... Bądź pewny, że nigdy mu tej niegrzeczności nie zapomnę..... Doskonały sobie, żal mu tych kilkudziesięciu złotych, a ja, która pobieram

bo Izba postawi nowy gabinet. Tymczasem rezultat pokazał, że nie ma rzeczywistej większości w Izbie, tylko chwilowe koalicye i że gabinet nie ma się na kim oprzeć i w każdej chwili znajduje się na łasce tej lub owej koalicyi.

Rada jeneralna dep. Sekwany nie traci czasu; niedawno „oczyściła“ skład komitetów i rad dobroczynności publicznej, usuwając z nich wszelkie żywioły duchowne; świeżo mamy do zanotowania nowy, prawie niepodobny do uwierzenia, a jednak zupełnie prawdziwy, krok na tej samej drodze. Na posiedzeniu zeszłej soboty szanowni radcy Sekwany wykreślili z budżetu wydatków miejskich wsparcia udzielane dotąd od dawnych czasów rozmaitym zakładom dobroczynnym a mianowicie tym, których nieprzebaczonym w oczach rady występkiem jest choćby najlżejszy odcień religijnych tendencyj.

Dobroczynne te zakłady, które zwróciły na siebie gniew radykałów, żyją jedynie z prywatnej ofiarności, na której na szczęście i zaszczyt tutejszego społeczeństwa nigdy nie zbywa, ale ponieważ zakłady te oddają biednej ludności miejskiej niezmierne usługi, oddawna zatem wszystkie rady miejskie bez względu na swój polityczny charakter wyznaczały im stałe roczne wsparcie, co pozwalało im rozszerzać coraz bardziej swoją dobroczynną działalność. Potrzeba było aż dzisiejszej rady departamentu Sekwany, aby w imię ateizmu umniejszyć cyfrę funduszów zakładów dobroczynnych i to jakby naumyślnie w chwili, kiedy wyjątkowo ostra zima wymaga jeżeli można podwojenia tych funduszów.

Ale ubodzy nic na tem nie stracą, Już w odpowiedzi na „oczyszczenie“ naczelnej Rady dobroczynności w taki sposób, żeby w jej składzie nie pozostał ani jeden członek klerykalny, społeczeństwo paryskie odpowiedziało uorganizowaniem niezawisłych rad towarzystwa dobroczynnosci we wszystkich okręgach paryskich, i radykalizm, który zawczasu zapowiadał, że organizacya czysto świecka towarzystw dobroczynności wywoła *grève* katolików, zawiódł się najzupełniej; prywatna dobroczynność więcej może i potrafi zdziałać własną, dobrowolną inicyatywą, niż urzędowe antyklerykalne komitety, bo prywatna dobroczynność, to ogół, gromada, a Rada municypalna to tylko nic nieznacząca mniejszość, którą biedni osądzą tak, jak na to zasługuje Z prywatnej inicyatywy podniesionej przez dziennik *Figaro* rozpoczęte składki, w ciągu kilku dni przyniosły przeszło 500.000 fr Przeszło 100.000 dziennie, to nieskończenie więcej, niżby zdołała dać Rada municypalna, chociaż nie należy o tem zapomnieć, że to co ona rozdaje, jest funduszem złożonym przez ogół kontrybuentów a zatem tych samych którzy w tej chwili chcieli z własnej ręki tak chętnie nieść ulgę niedoli.

Nie na tem koniec. Jak wiadomo na wsparcie powodzian Murcyi rząd upoważnił urządzenie loteryi złożonej z dwóch milionów biletów po 1 franku. Otóż obecnie komitet organizatorów uroczystości na dochód nieszczęśliwych mieszkańców Murcyi, z uwagi na opłakany stan ubogich Paryża w czasie ostrego mrozu, wystąpił do rządu z prośbą o podniesienie tej loteryi do wysokości 4 milionów, deklarując, że natychmiast po podpisaniu tego upoważnienia złoży milion franków w gotowiznie do rozporządzenia towarzystwu dobroczynności. Propozycya komitetu została przychylnie przyjętą, prezydent republiki podpisał żądane upoważnienie i milion franków już wpłynął do kasy dobroczynnej i nie zatrzymując się w niej przejdzie w formie bonów na żywność, opał i wykupno zastawionych w lombardzie pościeli i ubrania między ubogich.

Rada państwa.

(*X. Posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń,** 13 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hrabia Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15.

Członkowie Izby liczniej niż zwykle zebrani; arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Karol Salwator Toskański także zajęli swe krzesła. Część parteru zajęta przez członków Izby poselskiej. Loże przepełnione publicznością, między którą dużo dam z arystokracyi.

Po odczytaniu zawiadomienia z prezydyum gabinetu, że delegacye do spraw wspólnych zwołane na dzień 16 b. m. i po odczytaniu pism z Izby poselskiej o zapadłych uchwałach, Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu projektu ustawy o wcieleniu Istryi i Dalmacyi do austro-węgierskiego terytoryum celnego, postanowiono wybrać doń komisyę ekonomiczną, której zarazem przekazano wszystkie inne projekty podobne, dziś przesłane z Izby poselskiej.

Następuje drugie czytanie ustawy o sile zbrojnej. Komisya wojskowa wnosi, aby Izba przyjęła jednomyślną jej uchwałę, restytuującą upadły w Izbie poselskiej § 13ty ustawy z r. 1868, czyli § 2gi projektu teraźniejszego.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos generał konnicy bar. Koller: W tej sprawie nader ważnej nie mogę nie wyrazić mojego przekonania, że choćby najważniejsze względy finansowe, względy na powszechne życzenie oszczędności, a nawet i inne niemniej ważne wątpliwości ustępują na drugi plan i bledną zupełnie wobec celu ostatecznego, wobec zawarowania monarchii świetności, potęgi i znaczenia. Z tego stanowiska wobec dzisiejszego położenia rzeczy w Europie, nie można zgodzić się ani na zmniejszenie siły zbrojnej, ani też na to, by liczba jej z roku na rok była podawana w wątpliwość. Cokolwiekby w tej mierze przedsięwzięto, nieobyłoby się bez niebezpiecznego wstrząśnienia naszemi instytucyami wojskowemi, które zaledwie się wżyły; co więcej, w samej chwili stanowczej mogłaby zapanować niepewność i zamęt w miejsce porządku dzisiejszego. W czasach dzisiejszych więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam trzymać się w ramach ustalonej już organizacyi wojskowej, gdyż tylko na tej podstawie będziemy mieli armię nakazującą poszanowanie i zdolną rozprószyć niebezpieczeństwa grożące z zagranicy, lub stawić im czoło, i jako prawdziwa osłona monarchii zabezpieczyć byt temu, co jest. (*Brawo.*)

Książę Schönburg: Od ostatnich lat dziesiątków zmorą cięży na Europie nieszczęsny stan rzeczy, stan zbrojnego pokoju, fałszywie pokojem nazywany, bo jest to wojna finansowa, w której pierwsze legnie zwyciężone to państwo, którego siły najpierw się wyczerpną, lub w którem w skutek nędzy finansowej zapanuje zamęt i anarchia. Każdy przeto ma obowiązek baczyć na oszczędne i porządne gospodarstwo finansowe, jak gdyby był mieszkańcem miasta oblężonego i skazanego na wygłodzenie. Ale dopóki pokój nie zawarty, nie wolno rozbrajać się miastu oblężonemu. Dlatego głosować będę za zachowaniem dzisiejszej organizacyi armii; a pojmując zupełnie, że poseł uwzględnia przedewszystkiem ciężary spadające z ustawy na jego wyborców, mniemam, że Izba wyższa z innego stanowiska powinna dziś spełnić swój obowiązek. Będę głosował za wnioskami komisyi, albowiem właśnie w czasach takich, o jakich mówiłem, potrzeba ofiarności, potrzeba też wzajemnego między głową państwa a ciałami ustawodawczemi zaufania. Zdaje mi się, że Izba wyższa należycie pojmie sprawę, uchwalając ustawę z tego punktu widzenia, że zyskuję zaufanie, kto zaufanie niesie. Aby zaś Izba wyższa ile możności jednomyślną uchwałą zjednała sobie tę zasługę, sam, choć pierwszy przystąpiłem do stowarzyszenia przyjaciół rozbrojenia, powodując się uczuciem patryotycznem, głosować będę za ustawą. Tu mowca *à propos* uczucia patryotycznego przypomina obchód srebrnego wesela pary cesarskiej i poświęca wzmiankę pochwalną byłemu rządowi, który przyczynił się do rozwoju i uszlachetnienia narodowości austryackich, czego dowód w tymże obchodzie. Jakkolwiek w wojnie finansowej monarchia nasza nie jest jedną z najbogatszych, posiada jednak wielkie bogactwo w ludności, która stanowi dobry materyał, która jest jednym narodem dobrej woli. Ludy Przedlitawii przeto znajdą w tem spełnienie swej intencyi, jeśli Izba wyższa uchwali tę ustawę w dowód zaufania do naczelnego wodza armii (*Brawo! brawo!*)

Książę Karol Auersperg: Ważna sprawa ta tak dokładnie już była rozbierana, że krótko wypowiem moje o niej zapatrywanie. Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że sprzeczne mniemania o sile zbrojnej, o liczbie wojsk pod chorągwiami i t. d. bynajmniej nie są miarą sympatyi do armii; jedna tylko jest powszechna i gorąca sympatya dla dzielnych wojsk naszych, które dzielności swej najpiękniejsze złożyły dowody. (*Brawo! brawo!*). Sprawę tę brać należy objektywnie, nie ma tu miejsca dla wyrazów zaufania. Owszem rzecby można, że uchwalenie tej ustawy jest wyrazem nieufności ku dzisiejszemu stanowi rzeczy w Europie. Niemal wszędzie widzimy zachcianki rozszerzenia granic i panowania; obrachunek silniejszego z słabszym jeszcze nieukończony, a obrachunek ten nie odbędzie się pewnie bez staré krwawych. Żyjemy w czasach nowożytnego prawa pięści, acz prawa pięści *améliore*, bo daje sobie pozory dążności humanitarnych Odgrywa ono ważną rolę w polityce zagranicznej, a może i w wewnętrznej; widzieliśmy bowiem, że ci, którzy pięść zacisnęli, dopięli swego. Pewien wielki mistrz nowożytnej sztuki rządzenia ułożył sobie teoryę: „Biorę pieniądze, gdzie je znajdę.“ On wziął i cła, gdziekolwiek je znalazł. Przykład to ponętny: bierze się ustawę wojskową, gdziekolwiek się ją znajdzie. Chwilowo porównanie to jeszcze kuleje, ale nie można wypowiedzieć z dość wielkim przyciskiem, że wielce pragnąć należy, aby doświadczony patryotyzm nie dał się prześcignąć w tej sprawie patryotyzmowi mądremu. Przy nieuprzedzonej, spokojnej obserwacyi położenia rzeczy nie trudno rozpoznać, jak wielkie grożą państwu niebezpieczeństwa. Kto zaś w ten należyty sposób poznaje się na sytuacyi, nie powinien wahać się uczynić, czego ku osłonieniu państwa od niebezpieczeństw wymaga konieczność. Będę głosował za ustawą, bo drogiej Austryi mojej życzę jedności i potęgi i pragnę widzieć ją wolną od ciężkich doświadczeń i przemian. W tym duchu będę głosował za projektem rządowym bez zmiany. (*Brawo!*).

Książę Salm: Po tem, co tu już powiedziano, krótko wypowiedzieć mogę moje zapatrywanie. Skoro dobrzy sąsiedzi nasi zbroją się „aż po zęby“, trzeba nam także mieć się tak, byśmy w danym razie zęby pokazać im mogli. Na to jest nasza organizacya wojskowa; trzeba ją pozostawić nietkniętą. Dla tego głosować będę za dziesięcioleciem. Ale komisya wnosi jeszcze rezolucyę o oszczędnościach (te same, którą uchwaliła Izba poselska), co do której powiem tylko, że do przeprowadzenia takich oszczędności potrzeba czasu, a nawet przydłuższego czasu. Będę za nią głosował, ale gdyby miało przyjść do katastrof — a wszakże nie wiemy, co nam losy gotują — wtedy ostatni kęs chleba, ostatnią kroplę krwi damy za cesarza naszego, za naszą Austryę. (*Brawo! Brawo!*)

P. Ant. Schmerling: Już w listopadzie r. 1868 była tu mowa o szczególniejszej ważności §§. 11 i 13; wówczas ja także głos zabierałem, mimo to mniemam, iż nie wykroczę przeciw skromności, dziś znowu wyłuszczając swoje zapatrywanie. Ja także sądzę, że wnioski komisyi nie zawierają ani wyrazu zaufania ani nieufności; jestem przekonany, iż każdy rząd byłby wniósł ten projekt, albowiem wypływa on z aktualnej potrzeby. Najważniejsze postanowienie mieści się w § 1szym, który normuje stan wojenny w liczbie 800.000 żołnierza do końca r. 1889. Zgodziła się nań Izba poselska; gdyby przeto Izba wyższa również go uchwaliła i prócz niego nic więcej, ustawa, zyskawszy sankcyę, byłaby gotowa. Ustawy zmieniać można znów tylko ustawodawczym sposobem; ustawę tę możnaby zmienić tylko za przyzwoleniem wszystkich trzech czynników ustawodawczych. Jest to fakt, którego nie trzeba spuszczać z oka. Powszechnie uznano, że wśród takich jak obecne okoliczności nie wolno tykać się liczby siły zbrojnej stanu wojennego; są jednak różne zdania co do czasu, na jak długo ta liczba pozostać się powinna, a wątpliwości pod tym względem pochodzą z względu na oszczędność. Mojem zdaniem atoli pożądana przez ludność ulga w ciężarach nie nastąpi, jeśli się zmieni tylko ów czas, nie zmieniając liczby siły zbrojnej; od zniżenia bowiem tylko tej liczby zawisło zniżenie kontyngensu rekruta i liczby wojsk pod chorągwiami. Pojmuję, że ludność z zadowoleniem przyjęłaby zniżenie siły zbrojnej z 800.000 na 600.000 żołnierza, ale wnioski dotychczasowe nie w tym duchu nie uczyniły. Gdybym przeto należał do skromnej ludności, zadałbym sobie pytanie: I cóż to za korzyść praktyczna, że wybuchł zawzięty spór, czy niezmienioną liczbę siły zbrojnej zachować na czas krótszy czy dłuższy? Ztąd, że po dwu czy trzech latach kwestya ta na nowo ma być w Izbach rozbierana, nie ma żadnej praktycznej korzyści. W ten sposób wnioski o skrócenie czasu są przyrzeczeniem w rodzaju znanej zapowiedzi, że „nastaną lepsze czasy“ (*es wird schon besser werden*); jest to weksel bez pewności, czy kiedykolwiek będzie zapłacony. Brzemię ciężaru zawisło od liczby siły zbrojnej stanu wojennego; na niej polegają ofiary osobiste i pieniężne, a jeśli mimo to uchwalamy projekt, spełniamy tylko obowiązek patryotyczny, bo tego wymaga całość i potęga monarchii. Z tego nie wynika jednak, iżby zarzut uczynić można tym, którzy pojmując rzecz ze stanowiska siły finansowej i podatkowej, woleli tych względów się trzymać; oni z pewnością równie patryotycznie są usposobieni, choć zdanie ich jest mylne.

Powstała atoli druga kwestya: czy nie należałoby zniżyć liczby wojsk pod chorągwiami. Wyznaję, że nie można odmówić temu pewnej słuszności; ale mniemam, że należy to przedewszystkiem do administracyi, a dopiero w dalszej przyszłości może do legislatury. Pojmuję bowiem zniżenie tej liczby z tego stanowiska, że nie każdemu żołnierzowi potrzeba trzech lat do należytego wykształcenia wojskowego. Dowodzi tego instytucya ochotników jednorocznych, którzy posiadając wyższe wykształcenie umysłowe, rychlej też stają się dobrymi żołnierzami. Wszakże pochodzący z pomiędzy nich oficerowie rezerwy wcale dobrze wywiązali się z swego zadania podczas akcyi okupacyjnej. A nadto ćwiczenia wojskowe dzieją się nietylko w polu, lecz i w szkole; świczenia szkolne zaś mogą być zbyteczne dla pewnej liczby żołnierzy. Ale trudno oznaczyć tę liczbę; dlatego też nie można mówić o tem w ustawie; projektowana w Izbie poselskiej liczba około 25.000, może być za wielka, ale i za mała. Sprawę tę przeto należy z pewnem zaufaniem pozostawić administracyi wojskowej.

Punkt ciężkości spoczywa przeto w liczbie 800.000 żołnierza stanu wojennego na lat dziesięć. Liczba ta już uchwalona. Chodzi więc o to, czy Izba wyższa ma zgodzić się na nią czy nie. Mojem zdaniem rząd bardzo słusznie domaga się tej liczby na czas dłuższy. Mamy już dualizm, a skutkiem tego sprawy wojskowe należą do trzech rządów i sześciu ciał ustawodawczych. Przyzna więc w. Izba, że różne prądy i zmiany utrudniają porozumienie. Nie można zaś co rok narażać spraw wojskowych na ewentualność braku porozumienia; słusznie rząd domaga się pewnej stałości. (*Brawo!*) Jeśli mimo to są wątpliwości konstytucyjne, jeśli twierdzą, że parlament nie może na lat dziesięć abdykować z swego prawa, ja abdykacyi tej nie widzę. Uchwalenie prolongacyi § 13 nie znaczy, iżby parlament pozbawiał się inicyatywy zupełnie. Inicyatywa była zalterowana tylko do pewnego stopnia, mianowicie o tyle, że przez lat dziesięć nie możnaby wnosić projektu ustawy o zmianie § 13. Ale iżby to pozbawienie się możności stawiania wniosku takiego oznaczało zrzeczenie się wszelkiej inicyatywy, jest to mylne zapatrywanie. Twierdzę owszem, że parlament, który rzecz w ten sposób tłómaczy, właśnie abdykuje z swego wpływu i z swej władzy moralnej. Pozostaje się mu bowiem mimo prolongacyi

---

parę tysięcy pensyi, mam tracić za niego? Cóż to, czy ja potrzebuję szorów?

W tej chwili właśnie spostrzegła matka dwóch żydów, idących trotuarem w długich obszarpanych opończach, z których jeden niósł jakiś frak stary i kapelusz, a drugi dźwigał zawiniątko na plecach.

— Stój! — woła na dorożkarza. — Mój Tymciu, biegnij za nimi, zdaje mi się, że to ci sami.... Proszę cię, przyprowadź ich do dorożki.

Cóż miałem robić?... wysiadłem, a dogoniwszy szwargoczących żydów, zaczepiłem ich, prosząc, aby zbliżyli się do tej pani, która ma do nich interes....

Kupcy zrobili, co chciałem, a skoro stanęli przed dorożką, radczyni mówi:

— Siadaj Tymciu, to nie ci....

Siadłem, a żydzi zaczęli nam wymyślać, jeden nawet groził ręką, w której trzymał świeżą zajęczą skórkę, lecz że dorożka jechała prędko, uniknęliśmy awantury. W ten sposób ku wielkiemu zdziwieniu dorożkarza przejechaliśmy wszystkie ulice w dzielnicy żydowskiej, zaczepiali ze dwadzieścia par różnych żydów, lecz nie było ani jednego z obrzękłemi oczami — a zatem wróciliśmy tak samo z uprzężą do domu.

Przez parę tygodni jeszcze kochana mama nie mogła się ukoić i dać za wygraną żydom. Już zaprzestała innych sprawunków — a zwiedzała kolejno sklepy z uprzężą na tandecie, w nadziei, że tam którego ze swych sprzedawców napotka. Potem już sprowadzała innych handełesów, targowała się, wyrzucała ich za drzwi, i znowu zapraszała — dawała nawet ogłoszenia do gazet, lecz pokazało się, że nikt więcej jak sześćdziesiąt złotych dać nie chciał.

— Niech zbutwieją u mnie, a za te pieniądze nie sprzedam — mówiła do nas — i kupowała tran, kazała je smarować, czyścić i okurzać.

Do dziś dnia są one jeszcze u mamy na strychu, i bardzo podejrzywam, czy też głównie uprząż ta nie była pierwszym powodem do namawiania mię na kupno majątku, bo kilka już razy odzywała się z tem, że teraz poczciwy Tymcio zapłaci sto dwadzieścia złotych za owe chomonta, które przynajmniej trzysta warte. — Otoż zdarzenie to ze stryjem, oddziałało mocno na zmniejszenie w jej oczach uroku senatorskiego, a tem samem i mego stanowiska wobec rodziny Zerdzinskich. Stanowisko to po śmierci stryja, po sprzedaży karety i odkryciu, że daleko mniej zostawił mi gotówki niż się pani radczyni spodziewała — zniżyło się prawie na równy poziom z doktorem Tadeuszem. Pani Straszakowa zaczęła mię lekceważyć, a często i karcić za niegrzeczne jakoby obchodzenie się z matką żony, urodzoną ze Smietanków Zerdzińską. Gdy żona występowała z obroną koligacyi Sądeckich, szanowna dama odpowiadała jej zaraz:

— Coż tam to jego senatorstwo takie? Urzędnik i nic więcej. Dopóki żył, coś znaczył a kiedy umarł, to w dwa lata świat o nim zapomni. Odznaczył się czem? ma jaką sławę i kartę w historyi czy w dziełach nauki lub sztuki? Przytem jeszcze był nadętym grubijaninem; nie mówię już o tej uprzęży, ale przypominasz sobie, jak on to raz przy wiście nazwał mię babą... Impertynent! Myślał, że mając zahaftowany mundur, czerwone pantaliony i tych kilka krzyżyków na piersiach, to wszystko mu wolno?... Umarł — i skończyła się sława Sądeckich — nie pozostało nic.

— A po Zerdzinskich co zostało? — spytał doktor Tadeusz, chodząc po pokoju, co już podług matki było wielkiem dla siedzących dam nieuszanowaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

§ 13 dosyć jeszcze sposobów do wzięcia inicyatywy i do przeprowadzenia swych życzeń; a z otwartością, jakiej u członka rządu nie można dosyć się nachwalić, minister obrony krajowej powiedział Izbie poselskiej: wszakże wolno wam odmówić budżetu, wolno odmówić rekruta. Gdyby przeto parlament chciał koniecznie zniżyć liczbę stanu wojennego z 800.000 na 600.000 żołnierza, potrzeba tylko przez dwa lata odmówić rekruta i sprawa skończona. Jest więc pewne cząstkowe ograniczenie prerogatywy, ale niema mowy o zupełnem ubezwładnieniu parlamentu. Z tych przeto pobudek będę głosował za projektem rządowym bez zmiany. (*Huczne brawo!*)

Książę Karol Schwarzenberg: Warować państwu potęgę i jedność na zewnątrz i wewnątrz jest, rozumie się to samo przez się, powołaniem tej wys. Izby, która przeto ani chwili nie może być w wątpliwości, że należy uchwalić 800.000 żołnierza na lat 10. Z tego zaś logiczną konsekwencyą wynika też uchwalenie prolongacyi §. 13 na czas takiż. Mowca dalej zwraca się przeciw pochwalnej wzmiance księcia Schönburga o rządzie przeszłym; obchód srebrnego wesela pary cesarskiej był tylko hołdem miłości i przywiązania do dynastyi, a nie wolno ztąd wysnuwać pochwał ani nagany dla któregokolwiek rządu. (*Brawo! brawo!*)

Książę Schönburg odpowiada, że nie mógł wspomnieć o obchodzie bez wyrazu wdzięczności dla tych, którzy tak piękny owoc wypielęgnowali.

Minister obr. kraj. gener.-major bar. Horst: Zakończona co dopiero dyskusya była tak świetna, że poczytałbym sobie za uchybienie przeciw skromności, gdybym zapuszczał się w obszerne wywody. Wypada mi tylko w imieniu rządu podziękować szanownym mowcom za to, że uznali słuszność zapatrywań rządu w tej ważnej sprawie. Wywody dzisiejsze są świadectwem, że rząd nie powodował się żadnemi innemi pobudkami, jak potężnym naciskiem okoliczności. Ciężki to obowiązek w ciężkich czasach ciężkie nakładać brzemię, ale rząd szczerze pragnie sprawiać ulgi. Ile tylko można, a to nie z własnego popędu, lecz z nakazu Najj. Pana. Z cesarskiego rozporządzenia zaprowadzono oszczędności dochodzące czterech milionów, z których około dwa milionów bezpośrednio dostanie się gminom i ludności, w skutek nowej ustawy kwaterukowej. A co się tyczy czasu rozbrojenia, wszakże ostatni ustęp motywów do projektu rządowego mówi o tem; dodaję tylko, że ustęp ten jest obowiązujący nietylko dla rządu dzisiejszego, lecz i dla każdego następnego. Proszę tedy przyjąć ustawę wedle projektu rządowego. (*Huczne brawo!*)

Sprawozdawca komisyi bar. Hye z wielkiem zadowoleniem stwierdza jednomyślność wszystkich mowców w tej sprawie, tak różnie usposobionych w innych sprawach i prosi, aby Izba jednomyślnie przyjęła jednomyślne uchwały komisyi.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera.

Jednomyślnie wśród okrzyków *brawo!* uchwalono paragrafy projektu rządowego z osobna w drugiem, a całą ustawę zaraz w trzeciem czytaniu jak niemniej rezolucyę uchwaloną przez Izbę poselską.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. — Następne nie naznaczone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego).

W senacie francuskim dnia 11 grudnia toczyły się rozprawy nad budżetem dla ministerstwa oświaty. Do artykułu 11 wniósł Laboulaye poprawkę, aby zaniechać utworzenia w *Collége de France* katedry dla „historyi religij", którą zaproponowała i uchwaliła Izba. Laboulaye jest zdania, że taka katedra w *Collége de France* (Laboulaye jest administratorem tego instytutu), jest niebezpieczną.

Juliusz Férry (minister oświaty) odpowiada mu, że inicyatywa do utworzenia tej katedry nie wyszła od niego, ale od Izby deputowanych i przemawia za utworzeniem tej katedry wypowiadając zdanie, że Francya pod tym względem nie powinna pozostać w tyle za Hollandyą, Szwajcaryą, Anglią i Niemcami.

Paris (bonapartysta jeden z ministrów z 16 maja) utrzymuje, że Paweł Bert, który zrobił tę propozycyę, uczynił to tylko w tym celu, aby mógł krytykować wszystkie religie. (Oklaski na prawicy.)

Henryk Martin przemawia za utworzeniem tej katedry. Studyum wszystkich religij może się tylko przyczynić do utwierdzenia w umysłach idei najwyższej potęgi i nieśmiertelności duszy.

Sprawozdawca Voroy oświadcza, że komisya nie zgadza się na poprawkę Laboulayea, poczem senat 140 głosami przeciw 124 odrzucił wspomnianą poprawkę.

Następnie przy artykułach o nauce elementarnej poruszył Vallon sprawę okólnika prefekta Sekwany, według którego wszyscy członkowie kongregacyj w paryskich szkołach gminnych mają być zastąpieni przez nauczycieli świeckich. Mowca wyrażając się z największem uznaniem o nauczycielach i nauczycielkach kongregacyjnych, pragnie, aby pomiędzy obydwoma rodzajami nauczania nie było żadnego antagonizmu, gdyż obydwa są użyteczne. Niestety przeciw kongreganistom tak wielka panuje nienawiść, że wrogowie ich przenoszą nawet ciemnotę. (Protest na lewicy). Powinny być podwójne szkoły, ale tylko jeden rząd w całej Francyi. (Oklaski na prawicy.)

Minister oświaty Juliusz Ferry odpowiada, że prefekt zapowiedział tylko w swoim okólniku, iż kwestya szkół kongregacyjnych w Paryżu musi być do 1 paździer- uregulowaną; dalekim zaś był od orzeczenia, że od tego czasu nie będzie już wcale szkół takich w Paryżu. Minister protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby rząd prowadził walkę przeciw katolikom; jest to po prostu oszczerstwo (na lewicy: bardzo dobrze); walczymy przeciw owej części duchowieństwa katolickiego, która chce posiadać monopol nauczania publicznego. (Przeciągłe oklaski na lewicy.)

Po uchwaleniu budżetu oświaty i sztuk pięknych zabrał głos marszałek Canrobert: Nietajno wam jest, moi panowie, że przeciw mojej osobie podniesiono gwałtowne zarzuty. Przewodniczę komisyom wojskowym od czasu rządów Thiersa. Oświadczam najprzód, że zatrzymałem to stanowisko w interesie armii. (Bardzo dobrze na prawicy.) Powiedziano: Dlaczego zatrzymujecie tego marszałka? Wiecie przecież, że jest waszym nieprzyjacielem. Otóż oświadczam wam moi panowie, że jako żołnierz, jako marszałek, nie mam prawa być nieprzyjaźnie usposobionym względem rządu. Jestem winien posłuszeństwo ustawom i mojemu krajowi. Tak! mam swoje przekonania; przekonań tych nie narzucam nikomu; są to przekonania uczciwego człowieka; drogą mi jest pamięć rodziny, która przechodziła wiele nieszczęść, ale wy panowie jesteście zbyt wzniosłego ducha, aby z tego powodu rzucać na mnie pociski. Tak, oświadczam, że jako marszałek nie ścierpiałbym, aby rządowi pod mojemi rozkazami robiono opozycyę. Co się tyczy komisyi, której przewodniczę, to wynagradza ona tylko oddane usługi i zachęca do tego, aby oddawać usługi. Minister wojny może poświadczyć, że nigdy nie kierowaliśmy się innemi względami. (Minister wojny przytakuje). Spodziewam się zresztą, że armia nigdy się nie będzie zajmowała polityką. Powiedziano, że byłem jednym ze sprawców zamachu stanu. (Schölcher: Zbrodni z 2 grudnia! — Hałas.) Mówię o tem, ponieważ oskarżano mnie o to. Chcecie wiedzieć prawdę? Nie wiedziałem nic zgoła o zamierzonym zamachu stanu. Powiedziano tu także, że d. 4 grudnia rozkazałem strzelać na bulwarach. Tak nie było. Rozkazałem zaprzestać ognia. Oczerniono mnie. Mówię tu przed całą Francyą. To strzelanie było rzeczą nierozumną! Żaden generał nie byłby dał rozkazu do strzelania. Trębacz, który z mojego rozkazu zatrąbił do zaniechania ataku, padł przy moim boku ugodzony kulą, która z pewnością nie była przeznaczona dla niego. (Poruszenie.) Ogień rozpoczęli niewątpliwie młodzi żołnierze. Nie mówię tego, aby się uniewinnić, gdyż tego nie potrzebuję. Zdaję wam tylko sprawę. Mogę się zadowolić tytułem marszałka, który sobie wywalczyłem przez pół wieku na polach walki. Jestem marszałkiem Francyi! Imię moje połączyłem z imieniem Francyi, której usługom spodziewam się poświęcić ostatnie dni mojego żywota. (Oklaski na prawicy.)

Senat zatwierdził następnie uchwalony przez Izbę kredyt w wysokości 5 milionów dla armii i przyjął budżet rozchodów 228 głosami.

Do jakiego stopnia są roznamiętnione umysły w Francyi, i jak kwestye, które z politykę nie mają nic wspólnego, stają się polem zaciętej walki pomiędzy politycznemi partyami, tego dowodzą rozprawy w Izbie deputowanych nad uchwaleniem kredytu w wysokości 5 milionów, których zażądało ministerstwo spraw wewnętrznych dla złagodzenia panującego w skutek zimy niedostatku. Izba oświadczywszy się za nagłością sprawy przystąpiła natychmiast do rozpraw nad wnioskiem ministeryalnym.

Ks. Larochefaucould-Bisaccia oświadcza, że minister uprzedza jego życzenia, żąda jednak, aby owych 5 milionów rozdzielić pomiędzy biura publicznej dobroczynności i dobroczynne biura prywatne. (Śmiech) Biuro *de l'assistance publique* zostało dopiero niedawno utworzone.

Minister spraw wewnętrznych odpowiada: Nie chodzi tu o akt miłosierdzia, ale o sprawę publicznego wsparcia. (Oklaski.) Pieniądze zostaną rozdzielone bez względu na religię. Wszyscy Francuzi bez różnicy otrzymają wsparcie. Rząd zna tylko organa *de l'assistance publique* i tym też powierzy rozdzielenie pieniędzy. Rezydująca w Paryżu komisya rozeszle pieniądze do rozmaitych departamentów.

Bonapartysta Lenglé stawia wniosek, aby podatek gruntowy zmniejszyć o jedną dziesiątą, aby przyjść w pomoc wyrobnikom wiejskim, którzy są zarazem właścicielami gruntów.

Minister Lepère wzywa Lenglégo, aby z wnioskiem swoim wystąpił podczas rozpraw nad budżetem. Lenglé ma na względzie tylko właścicieli gruntów a tu chodzi jedynie o wsparcie cierpiących nędzę. Mowca żąda, aby usunąć z porządku dziennego ten wniosek.

Lenglé powiada, że minister źle go zrozumiał, żąda on bowiem obniżenia podatku dla robotnika wiejskiego, który jest zarazem właścicielem gruntowym i wnosi równocześnie, aby na wsparcie robotników wiejskich przeznaczyć 10 milionów.

Minister Lepère: Wam nie idzie o ubogich.

Lenglé. Troszczymy się jedynie o robotników. Nie ma ubogich; jest tylko demokracya, której interesa są nam drogiemi, a wy odrzucacie mój wniosek jedynie z tego powodu, że jestem bonapartystą.

Floquet (z republikańskiej lewicy): Pan Larochefaucould rozpoczął walkę na gruncie politycznym, p. Lenglé przeniósł ją na grunt rewolucyjny. Gdy dawniej podobna nędza powstała, to będąc wtenczas w opozycyi nie robiliśmy z tego kwestyi politycznej a lubo wykluczeni z biur *assistance publique* składaliśmy im swoje ofiary. Wy, którzy dzisiaj mówicie o robotnikach, strzelaliście wtenczas na nich w Ricamaric. (Hałas.)

Haëntjens (bonapartysta). Żądam, aby wniosek ministra przekazać komisyi budżetowej.

Floquet. Niedostatek, w który Francya popadła, jest następstwem podatków, któremi ją obciążyliście! Podatki te zostały uchwalone, aby zlikwidować okropną sytuacyę jaką nam pozostawiło w spadku cesarstwo.

Lewica żąda zamknięcia dyskusyi, na które się też zgodzono. Izba powraca do debaty nad kredytem 5 milionowym.

Cuneo d'Ornano (bonapartysta): Każdy jest za wsparciem nieszczęśliwych, którzy cierpią, ale wiadomo, jakie gwarancye daje gabinet ze stanowiska rozdzielenia zapomogi. Nie mam najmniejszej ochoty uchwalić dla obecnego gabinetu 5 milionow tajnych funduszów, któremiby rząd mógł zupełnie dowolnie rozporządzać.

Floquet: Tak jeszcze nigdy nie przemawiano z trybuny.

Cuneo d'Ornano: Przyjaciele pana Floqueta zupełnie innych rzeczy się dopuscli. Któż podżegał robotników w Aubin i Ricamaric do wojny domowej? (Hałas).

Minister ubolewa nad tem, że wciągnięto kwestye polityczne do debaty, której przedmiotem jest publiczne wsparcie. Mowca domaga się od Izby zaufania dla rządu i prefektów. Ministrów i ich urzędników nie godzi się w takiej sprawie podejrzywać o cele wyborcze.

Wniosek ten przyjęto a poprawkę ks. Larochefaucould odrzucono.

(Z Hiszpanii.)

Z Madrytu doniósł, 1 b. m. nam telegram, że kongres deputowanych udzielił gabinetowi p. Canovasa del Castillo wotum zaufania. Większość Izby jest przeciwną proponowanym przez marszałka Martineza Camposa reformom na Kubie, a ponieważ nowy gabinet podziela zapatrywania większości, przeto wspomniane wotum zaufania nie jest niczem nadzwyczajnem. Najzagorzalszym przeciwnikiem planów marszałka Martineza Camposa był jego minister skarbu, *de* Orovio, który ostatecznie spowodował jego upadek, poczem Canovas del Castillo przyjął Orovia do swojego gabinetu. Jak wiadomo, mimo długoletnich zabiegów i wielkiego przelewu krwi nie zdołali hiszpańscy generałowie stłumić powstania na Kubie i dopiero Martinez Campos, restaurator tronu Burbonów, przybywszy na wyspę zdołał cel ten osiągnąć rozsądnemi przedstawieniami i układami. Z powstańcami zawarł on t. z. konwencyę, w której główną rolę odgrywała ekonomiczna emancypacya wyspy z pod wpływu Hiszpanii. Ale na tę cenę nie chciała się zgodzić Hiszpania, czyli raczej większość Izby a za tą większością stała pewna część ministrów, tudzież niektórzy mężowie tanu, co chcieli zostać ministrami. Skutki tego stanu rzeczy nie dadzą się prwidzieć Minister kolonii zatelegrafował już do gubernatora na Kubie, że na wypadek powstania przyszle mu armię; nowe ministeryum jest tedy przekonane, że upadek marszała Martineza Camposa i przejście do porządku dziennego nad jego propozycyami, musi pociągnąć za sobą nowe powstanie na wyspie. Ale zachodzi jeszcze inne niebezpieczeństwo: generałowie, którzy służyli pod marszałkiem, opuszczają służbę jeden za drugim, liczba ich wynosi już 34. Powaga rządu ucierpiała bardzo wiele w szeregach armii a ta znaczna liczba generałów demisyonowanych jest już poniekąd rodzajem *pronunciamento* i kto wie do czego doprowadzi wzmagająca się z każdym dniem niechęć generałów demisyonowanych. Mniemano powszechnie, że z restauracyą czasy politykujących generałów minęły już bezpowrotnie , aż tu nagle z nazwiskiem męża, który Don Alfonsa osadził na tronie, łączy się wznowienie widowiska, które już tyle kosztowało Hiszpanię. Nie należy zapominać o wrażeniu, jakie te zajścia wywołują w północnej Ameryce, która już od dawna zagięła parol na perłę Antyllów.

Indep. Belge podaje z Madrytu list z 8 b. m. z którego wyjmujemy następujący ustęp: „Jak wiadomo, objął Martinez Campos po powrocie z Kuby, ster rządów ponieważ Canovas i Romero Robledo nie chcieli wziąć odpowiedzialności za liberalną politykę, jaką Campos zainaugurował jako ostatni środek utrzymania panowania Hiszpanii w zamorskich prowincyach. Byłoby nierównie logiczniej, gdyby konserwatyści, którzy po cichu odrzucili jego program, byli pozwolili mu wybrać sobie innych sprzymierzeńców; tymczasem z wyrafinowanem obliczeniem zaczęto agitować poza jego plecami i stworzono gabinet, który był wiernym wyrazem skłonności i zapatrywań rzeczywistych koryfeuszów większości. Wówczas to nastąpiła obliwsza sytuacya, która trwała 9 miesięcy i w ciągu której pokrzyżowano wszystkie wspaniałomyślne zamiary i czyny marszałka , a więc także wszystkie zobowiązania poczynione przez niego w imieniu Hiszpanii wobec Kreolów. Wszystkie jego propozycye poszły w odwłokę, krytykowano je niemiłosiernie i ostatecznie doprowadzono do tego, że w piątek został w senacie odczytany wniosek ponownego zaprowadzenia niewolnictwa. To mistrzowskie dzieło przyjaciół Canovasa i Romero Robleda pogarsza niezmiernie sytuacyę murzynów. Marszałek z największym tylko wstrętem przyjął to ustawodawstwo moralnego porządku, ale powstały nowe trudności, gdy oświadczył, że emancypacyi murzynów nie można odłączyć od ekonomicznych reform, których więcej niż kiedykolwien domagają się kolonie. Konserwatyści wydarłszy marszałkowi projekt ustawy o zniesieniu niewolnictwa na wyspie, mniemali, że uda im się także skasować projekt ustawy o reformach ekonomicznych. Ale cierpliwość ludzka, chociażby była tak wielka jak cierpliwość marszałka, ma pewne granice. Gdy to spostrzegli ministrowie, którzy bronią tendencyj większości dążących do ceł ochronnych i do dalszego utrzymania niewolnictwa, postanowili nrtychmiast wywołać przesilenie. Na 8 dni przed ślubem króla Alfonsa XII i nim jeszcze nadzwyczajny poseł wyjechał z Madrytu, oświadczył markiz de Orovio, a wraz z nim ministrowie: Sivela de Toreno i Auriolos, że składają swe teki. Orovio oświadczył w imieniu swoich ustępujących kolegów, że stronnictwo liberalno - konserwatywne nie może zgodzić się na redukcyę cła od cukru i zboża i traktat z Zjednoczonemi stanami, dalej na ograniczenie cła od flagi i żeglugi, ani też na zastosowanie traktatów handlowych w obec Antyllów, bo przez to ucierpiałby monopol hiszpański na Kubie. Marszałek wysłuchawszy to oświadczenie, podał się natychmiast do demisyi. Król nie chciał z początku nic o tem słyszeć, ale w końcu przychylił się do prośby swojego marszałka".

KRONIKA

— **Państwo Namiestnikowstwo** nie przyjmują jutro wieczór. Recepcye tygodniowe rozpoczną się ponownie dnia 31 grudnia.

— **Czwarty odczyt** z rzędu, a trzeci p. Stefana Kuryłowicza odbył się dnia 10 b. m. Sala ratuszowa była całkiem przepełnioną. Prelegent mówił o oznaczeniu ruchu gwiazd za pomocą analizy spektralnej, o teoryi mgławic i pokazał dziesięć bardzo pięknych wizerunków mgławic za pomocą lampy elektrycznej. Piąty odczyt z rzędu, a ostatni p. Kuryłowicza, odbędzie się we środę dnia 17 b. m. o 5tej godz. po południu w sali ratuszowej. Pan Kuryłowicz mówić będzie o typach gwiazd, o teoryi słońca i wymianie sił w świecie.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 10 b. m. odbył wydział historyczno filozoficzny akademii pod przewodnictwem dyrektora prof. Heyzmana posiedzenie, na którem po złożeniu przez sekretarza jeneralnego, dra Józefa Szujskiego, pracy p. Ernesta Swieżaskiego pod tytułem: *Janko z Czarnkowa i jego kronika*, poświęconej pamięci Augusta Bielowskiego, przedłożył następnie sekretarz wydziału prof. dr. Bojarski sprawozdanie uproszonego referenta prof. dra Stanisława Sm[illegible]lki o pracach ś. p. Ludwika Droby: *Stosunki Leszka Białego z Rusią* i *O kronice wołyńsko-halickiej*, polecające prace obie do druku w publikacyach akademii, tudzież pracę p. Maryana Dubieckiego pod napisem: „Pole bitwy u Żółtych Wód, stoczonej w maju 1648," odczytując całą tę bardzo ważną, planem pobojowiska i mapą objaśnioną rozprawę, odsłaniającą w szczegółach dotychczas niezbadaną miejscowość. Na posiedzeniu

administracyjnem wybrano powtórnie na dalszy okres trzechletni prof. dr. Aleksandra Bojarskiego sekretarzem wydziału historyczno-filozoficznego.

× **Kalendarze** na rok przyszły posypały się jak z pełnoroga, a z przyjemnością zapisać wypada, że i ten dział wydawnictwa, za granicą od dawna wydoskonalony do najwyższego stopnia, zaczyna się i u nas emancypować z starej niedołężnej rutyny i usiłuje rehabilitować dwuznaczną reputacyę „konceptów z kalendarzy". Powiedzieć to się da przedewszystkiem o kalendarzach warszawskich, które ozdobną powierzchownością, illustracyami i obfitą treścią ubiegać się mogą o pierwszeństwo z publikacyami zagranicznemi tego rodzaju. Z kalendarzy galicyjskich, które nie zdołały się dotąd podnieść po nad poziom pospolitej spekulacyi, wyróżnićby należało kilka pochlebnych wyjątków, do których niezawodnie należą wydawnictwa kalendarzowe Nowoleckiego w Krakowie, ułożone sumiennie i starannie, godne polecenia także z tego powodu, że ich wydawca, niegdyś księgarz znany i zamożny, dziś ubogi i ociemniały, zasłużył na względy publiczności. Jeden z kalendarzy Nowoleckiego poświęcony Kraszewskiemu, ozdobiony jest portretami prezesa akademii krakowskiej dr. Majera i hr. Stanisława Tarnowskiego, których podaje biografie. Mówiąc o wydawnictwach noworocznych wspomnieć musimy o publikacyach wiedeńskiej firmy Karola Fromme, już głównie dlatego samego, że specyalnością jej są miniaturkowe kalendarzyki we wszystkich językach. Są to prawdziwe cacka, na które wysiliła się sztuka typograficzna i introligatorska. Oprawne w złoto, w kość słoniową, jucht rossyjski, drukowane niemal mikroskopijnemi a przecież bardzo czystemi i wyraźnemi czcionkami, kieszonkowe te kalendarzyki, wydawane niemal we wszystkich językach, mają wielkie wzięcie, bo mieszczą się w najmniejszej damskiej portmonetce. Kalendarze są specyalnością firmy K. Frommego w Wiedniu; wydaje ich ona mnóstwo w najrozmaitszych formatach, dla rozmaitych stanów i zawodów, z uwzględnieniem najspecyalniejszych potrzeb — a fachowe kalendarze tej firmy mają najlepszą reputacyę. Pyszne prawdziwie są kalendarze ścienne, biurowe i salonowe Frommego; łączą one praktyczność z elegancyą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie emeryt. wiceprezydent węgierskiego trybunału kassacyjnego Wilhelm Lipownicki, rzeczywisty tajny radca; w Rio Grande del Sol komandor naczelny i feldmarszałek armii brazylijskiej don José Menua-Barrato, w 55 roku życia.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w Aradzie znowu się zwiększyło dnia 11 b. m. Woda nawet już była w jednem miejscu przerwała tamę i dostała się aż do domów, z których kilku młodych urzędników z narażeniem własnego życia, brnąc po pas w wodzie (gdyż nie było łodzi ratunkowych!), powynosiło dzieci i słabsze osoby. O strasznej klęsce w okolicach Aradu wiadomo już z telegramów. — W ostatnich dziennikach węgierskich znajdujemy następujące szczegóły o tem nieszczęściu: Tamasd, 9 grudnia. Po trzydniowej zamieci śnieżnej nastał dnia 4 b. m. mróz dwunastopniowy, śnieg grubą warstwą pokrywał ziemię, a zimno wzrastało ciągle aż do wieczora, już na drugi dzień jednak rano termometr podskoczył na 0°. W ciągu dnia następnego odwilż się wzmagała do 8° ciepła. Po południu czarne chmury zaległy widokrąg w stronie północno-wschodniej i ze zmrokiem szaleć zaczęła nawalnica jakby wśród lata z grzmotami, błyskawicami i strumieniami deszczu, który lał przez noc całą. Grzmotów nie było wiele, ale błyskawice trwały do północy, oblewając jaskrawem swem światłem niezmierne obszary zaśnieżone. Na drugi dzień rzeka Koeroes zaczęła przybierać z gwałtownością potoku górskiego. W ciągu dwóch godzin przerwała nowe tamy, które jeszcze się należycie nie osiadły, w wielu miejscach i zalała całą wieś Bel-Zerend w hrabstwie aradzkiem. Z 72 domów w nieszczęśliwej tej osadzie ostały się przed nawałem wód tylko cztery i kościół; reszta zagrzebana została formalnie w śniegu i krze! Pod Tamasdą powódź wśród strasznego łoskotu zabrała wielki most na Koeroesy i z niesłychaną gwałtownością spadła na wieś Nagy-Zerend, która już ostatniej wiosny nawiedzioną była podobną klęską. Trzy czwarte tej miejscowości zostały zalane. Liczby ofiar nie zdołano jeszcze oznaczyć. Dalej zniszczyła powódź całkowicie położoną po drugiej stronie rzeki wieś Gyarmat. Biedni mieszkańcy wszędzie musieli szukać schronienia na dachach i drzewach, gdzie oczekiwali o głodzie i chłodzie pomocy, całe swe mienie zdając na pastwę powodzi. W lasku pod Gyarmat znaleziono przy wygasłem ognisku całą rodzinę skotniałą od zimna. Około 120 ludzi w nawiedzionych klęską włościach nie odszukano dotychczas.

— **Cesarzowa Eugenia**, o której donoszono, że po pogrzebie matki prosto z Madrytu uda w daleką podróż Zulów, dnia 11 b. m. powróciła do zamku swojego w Chislehurst.

— **Miasto Florencya**, które nie może sobie dać rady z olbrzymiemi długami, jakie zaciągnęło w czasie, kiedy zostało było stolicą młodego królestwa włoskiego otrzymać ma od ądu koncesyę na założenie domu gry, ażeby tym sposobem poprawiło swoje finanse! Król, według dzienników rzymskich, jest za udzieleniem koncesyi takiej na kilkulecie tylko, ministerstwo zaś gotowo dać ją Florencyi na lat 25.

— **Bandę cyganów**, złożoną z mężczyzn, kobiet i dzieci, ogółem z 11 głów, znaleziono w zeszłym tygodniu w lesie pod Rybnikami na Górnym Szląsku, zmarzniętą nad wygasłem ogniskiem. Dnia 8 b. m. pochowano jedenastu nieszczęśliwych.

— **Okropny wypadek** zdarzył się we wsi węgierskiej Ruszka, która w tych dniach pogorzała. Dotknięta klęską ludność podejrzywała jednego z miejscowych starozakonnych o podłożenie ognia. Człowiek ten został też pociągnięty do odpowiedzialności i uwięziony, a na drugi dzień znaleziono dwoje jego małych dzieci, które ojcu nosiły obiad do aresztu, zamordowanych na ulicy. Wątpliwości nie ulega, że padły one ofiarą zemsty, jaką cała wieś pała przeciw ich ojcu.

— **Niesłychane cierpienia** przeszło sześciu rozbitków portugalskiego statku *Petrel*, których uratowała na morzu Atlantyckiem i przywiozła do New-Jorku barka austryacka *Rebus*. Pozostali oni z osady liczącej 21 głów i po zatonięciu statku w skutek dwudniowej burzy, przyczem 15 ich towarzyszy z kapitanem znalazło grób w morzu, przez pięć dni trzymając się szczątków okrętu wystawieni byli na głód, zimno i demonizm rozhukanych fal, aż po nadzwyczajnych wysileniach dzielni dalmaccy majtkowie Rebusa zdołali zbliżyć się do nich i ocalili nieszczęśliwych.

— **Ciekawy wypadek.** Wiedeńskie czasopismo medyczne opowiada: Młody chłopiec połknął dnia 14 lutego 1877 stalową szpilkę z perłową główką. Ani razu od tego czasu nie czuł najmniejszego bolu tak, że przypuszczano, iż igła wyszła z ciała. Tymczasem przed kilku tygodniami, kiedy chłopiec pracował w polu pochylony ku ziemi nagle wyszła mu ta sama szpilka ustami.

— **Kolizya trzech pociągów** zdarzyła się w tych dniach pod stacyą Richterich, w prowincyi Nadreńskiej. Pociąg zdążający z Düsseldorfu wpadł na pociąg kolei belgijskiej *Grand Central*, a na obydwa zgruchotane pociągi wjechał trzeci. Cudem nazwać to można, że nikt życia nie utracił; kilka osób tylko zostało skaleczonych.

— **Piorun** zabił dnia 5 b. m. rano na drodze w okolicy Pięciokościołów żonę budnika kolejowego, wracającą z targu.

— **Niezwykłe widowisko** mieli niedawno mieszkańcy New Jorku. Niejaki Mr. Wilmarth sprawiał wspaniały pogrzeb swojemu — psu! Pies ten, duży nowofundlandczyk, służył mu wiernie przez lat 23, a przed kilkoma laty uratował żonę jego, kiedy kąpiąc się zaczęła tonąć. Zdechł ze starości, poczem pan jego kazał go złożyć w trumnie i pochować w grobowcu własnym na cmentarzu Greenwood, a nadto zamierza uczcić pamięć jego pomnikiem!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

III.

(Ż) Idąc dalej, przypuśćmy, że zaznajomienie się osobiste naszych producentów z kupcami zagranicznymi rzeczywiście nastąpiło; to zaznajomienie chociaż osobiste nie jest jeszcze zbliżeniem się, a tem mniej takiem, aby w skutek tego i na tej podstawie prowadziło do jakiejś transakcyi między niemi bo do transakcyi przedewszystkiem, jeśli ta transakcya nie jest tego rodzaju, że jedna strona bierze worek, a druga za dworek (tutaj za towar) odrazu — potrzeba obopólnego zaufania, które wyrabia się na podstawie dłuższych, wzajemnych stosunków, lecz nie w jednej chwili, obcesowo na targu Jeszcze łatwiej zapewne kupcowi, który ma rozliczne stosunki z domami bankowemi i innemi znanemi powszechnie firmami, odwołując się na te znajomości, wyrobić sobie wiarę u drugiego kupca, ale na kogoż ma się powołać producent, często tylko sąsiadowi lub miejscowemu kupcowi znany? Gdyby się powołał na tego miejscowego kupca, to trudno przypuścić, aby go on polecił kupcowi zagranicznemu dobrze i sumiennie, bo tym sposobem postradałby sam swego dostawcę, z którego często żyje. Czy dalej producent z drugiej strony może ocenić firmy, na które powoła się kupiec zagraniczny, chcąc sobie zjednać jego zaufanie, czy dalej producent może mieć zawsze sposobność zaciągnięcia od tych firm pewnej wiadomości — kwestya to wielce niepewna.

Nam przynajmniej takie zbliżenie się zagranicznego kupca do producenta, aby na tej podstawie mogły przychodzić do skutku transakcye, zdawało się zawsze nie tak łatwem, a nawet niepodobnem. Być może, iż niektórzy producenci inaczej sobie przedstawiali, myśląc, że wystarczy tylko okazać towar, oczywiście w próbie, a kupiec zagraniczny zakupi ofiarowaną ilość zboża i zapłaci go tówką. Zapewne, może to uczynić i czyni nieraz miejscowy kupiec, ale nie zagraniczny, który ani zamożności, ani rzetelności producenta nie zna, który także i o tem wiedzieć nie może, czy producent ofiarowany towar rzeczywiście posiada, czy wedle okazu i w oznaczonym terminie oddać go będzie w stanie. Kupiec zagraniczny nie może zresztą przybyć zapewne ani do odbioru, ani będzie przy wadze, ani przy wiezieniu, ani przy ładowaniu.

Nie jest to zresztą żadną tajemnicą, że zagraniczni kupcy nie mają takiego zaufania, do naszych stosunków handlowych i do naszych dostawców, aby wierzyli ślepo. Prawda, że temu najmniej producenci są winni, ale fakt jest faktem i niestety nie tak prędko da się to odmienić; bardzo też wątpimy, aby który z zagranicznych kupców okazał się do takiej transakcyi skłonny, aby uiścił producentowi całą cenę z góry za kupione zboże, a gdyby to uczynił, musiałby to być dla niego bardzo korzystny interes, a tem samem o tyle niekorzystny dla producenta.

Przypuścić chcemy, że mogą zachodzić wyjątki, że są niektóre wielkie skarby tak dobrze znane, że im zagraniczni kupcy zupełnie zawierzą, lecz dla takich producentów, których zapewne w kraju niewielka liczba będzie, międzynarodowy targ niepotrzebny, bo i bez niego łatwy znajdą odbyt dla swoich produktów.

Niemniej powątpiewać można z drugiej strony, aby wielu producentów sprzedać chciało swój produkt zagranicznemu kupcowi na słowo a chociażby na umowę spisaną, i z zadatkiem tylko wysłać towar wedle przyjętego kupieckiego zwyczaju za przesłaniem recepisy kolejowej na nadane zboże, lub za pobraniem kolejowem reszty ceny. A trzeba wiedzieć, że ten ostatni sposób jest kosztowniejszy i że dobrze renomowany kupiec uważa podobny rodzaj odbioru pieniędzy za ubliżenie.

Zbliżenie kupca zagranicznego do producenta nie jest tak łatwe jak na pozór wydawać się może. Przypuszczamy, że powoli, z czasem, mogłoby nastąpić takie bezpośrednie zetknięcie pojedyńczego kupca z niektórymi producentami, że mogłoby się wyrobić nawet zaufanie obopólne między nimi, w skutek czego zwyczaje kupieckie uległyby modyfikacyi na korzyść producenta, a z drugiej strony producent przyzwyczaiłby się do nich i ufając zagranicznemu kupcowi, sprzedawałby mu produkta swoje bezpośrednio. Nastąpić to jednak może między pojedyńczymi kupcami i pojedyńczymi producentami i wątpimy, aby zwyczaj ten ogarnął cały ogół producentów i kupców zagranicznych. Nie zawadzi też zastanowić się nad kwestyą, czy takie zbliżenie producenta do kupca zagranicznego nie mogłoby narazić czasem producenta na wielkie straty? Wiadomo, że każdy handel z natury swej bardzo jest śliski, a handel zbożowy bardziej jeszcze niż inne, z powodu rozmaitych fluktuacyj, jakim podlega, tak, że porównać go można pod tym względem chyba tylko z handlem papierami wartościowemi. To też tak samo jak przy spekulacyi papierami temi i w handlu zbożowym dzieje się często, że największe firmy upadają, że upadek jednej wielkiej firmy pociąga za sobą upadek całego szeregu mniejszych kupców, a to nietylko upadają sami spekulanci, ale i młyny, browary i t. d. a upadki te bywają nieraz tak nagłe, tak niespodziewane, że często nawet świat kupiecki przewidzieć ich nie zdoła, a cóż dopiero producent, stojący zdala od świata handlowego?

Niedosyć byłoby na tem, aby producent poznał kupca zagranicznego, musiałby nadto ciągle czuwać nad nim, dowiadywać się, czy nie robi zbyt ryzykownych spekulacyj, czy nie jest w stosunkach z domami, które są zagrożone i t. p. Każdy przyzna, że to przekracza zakres każdego producenta, tak dalece, iż bez narażenia innych swoich interesów podołać tym warunkom czujności nie może. Nie chcemy wyliczać całego szeregu tych mniej dotkliwych choć przykrych niespodzianek, które oprócz tego spotkać mogą producenta w bezpośredniem zetknięciu się z kupcem zagranicznym, a które przecież dosyć często zdarzają się przy transakcyach zbożowych, zapobiedz im zaś można tylko przez specyalne kupieckie wiadomości i przez ciągłe stosunki z rozlicznemi innemi domami zagranicznemi. Z kolizyj i kłopotów wymienię tylko niektóre zwyczajniejsze i częstsze, a mianowicie: gdy ceny zboża spadną, gdy towar w cokolwiek odmiennej jakości od próbki oddany zostanie, gdy termin nie będzie dotrzymany, co bardzo często nie zależy od producenta i nie z jego dzieje się winy, gdy kupiec posłany towar pozostawi do dyspozycyi sprzedawcy z słusznego lub niesłusznego powodu i przyjąć go się wzbrania, gdy w przesyłce okaże się manko, gdy produkt przy oddaniu na kolei źle zakartowany, nie na właściwe dostał się miejsce, a należytość przewozowa wypadnie z powodu tego wyżej. Na te wszystkie wydarzenia i wynikające ztąd kłopoty i szkody, producent sam środka znaleźć nie może i poradzić sobie nie będzie umiał, raz nie znając sposobu zapobieżenia temu, dalej nie mając ani znajomości, ani stosunków za granicą, do którychby się mógł uciec zawczasu celem odwrócenia grożącej szkody.

⁑ **Wykaz** listów zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 12 grudnia 1879. 4% przy 74 losowaniu w sumie 160 350 zł. w. a., 5% przy 22 losowaniu w sumie 91.700 zł. w. a., 5% 37let. przy 12 losowaniu w sumie 64.000 zł.

Listy zastawne 5%:

Serya I. nr. 17.

Serya II. nr. 175, 578, 590.

Serya III. nr. 126, 212, 232, 305, 720, 736, 789, 849, 1.028, 1.210, 1 430, 1.439, 1.574 1.837, 2.136, 2.218, 2.237, 2.238, 2.451, 2 586, 3.052, 3.381, 3.518, 3.934, 3.986, 3.997, 4 079, 4.281, 4.296, 4.592, 4.629, 5.012, 5 161, 5.199, 5.314, 5.628, 5.692 5.838, 6.039, 6.312, 6.320, 6.398, 6.664, 6.744, 6.787, 6.846, 6 854, 6.917, 7.114, 7.179, 7.305, 7.362, 7.421, 7.699, 7.783.

Serya IV. nr. 82, 131, 482, 527, 676, 806, 1.187, 1.344, 1.478, 1.544, 1.688, 1.776, 1.782, 2.011, 2.032, 2.072.

Serya V. nr. 17, 54, 168, 303, 359, 757, 761, 849, 871, 887, 911, 954, 1 353, 1.386, 1.447, 1.863, 1.940, 2.026, 2 099, 2.247, 2.294, 2.426, 2.523, 2 552, 2.706, 2.829, 3 067, 3.519, 3.569, 3.631, 3 939, 4.153, 4.220, 4.517, 4.686, 4.753, 4 787.

Listy zastawne 5% 37-letnie.

Serya I. nr. 110.

Serya II. nr. 127, 486, 844, 1.335.

Serya III. nr. 513, 1.577, 2.771, 3 264, 3.282, 4.072, 4.255, 4.427, 4.902 4.946, 5.327, 5.731, 6.015, 6 299, 6.751, 6 806, 6 937, 7.478, 7.554, 8.036, 8 267, 8 575, 8.982, 9.702, 9.713, 9.870, 10.072, 10 360.

Serya IV. nr. 316, 341, 1.220, 1.916, 2 097, 2 181, 2.467.

Serya V nr 79, 211, 400 632, 746, 1.664, 1.965, 2 255, 3 046, 3.318, 3.333, 3.550, 3.690, 3.737, 3.761, 3.931, 3 980, 4.114 4 788, 4.970, 5.014, 5.331, 6 282, 6 899, 7 221.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1880 począwszy, do kasy tegoż towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe: w Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka, w Wiedniu Kendler i Spółka, w Pradze Czeski Union-Bank, w Berlinie Mendelssohn i Spółka, w Dreźnie Bank drezdeński, w Frankfurcie n. M. Bracia Bethmanni. — We Lwowie 12 grudnia 1879.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 29 listop. do 6 grudnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10.50 do 12·25 złr. Żyto 7.— do 8.25 złr. Jęczmień 6 25 do 8 — złr. Owies 6·— do 6.75 złr. Hreczka —.— do — — złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·80 złr. Kukurudza nowa 6·70 do 7·25 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8.75 do 11·— złr. Groch pastewny 6 — do 7·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 12.50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 6·— do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 35·— do 60·— złr. przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do — — złr., pośledna —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 32 — do 40·— złr. Kminek 30·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 11.75 złr. Rzepak letni 9 — do 10·75 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 10·— złr. Nasienie lniane 9.— do 12·25 złr. Nasienie konopne 7·50 do 8·— złr. Chmiel — — do —·— złr. Spirytus gotowy 35·75 do 36·25 złr.

Wiedeń, 15go grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2374 sztuk; między temi galicyjskich 342 tylko w poślednim gatunku, węgierskich 1291 i niemieckich 451. Na środę zapowiedziano spęd 290 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Chociaż spęd wynosił o 96 sztuk mniej niż w poprzednim tygodniu, ruch nie był ożywiony. Początkowy mały wzrost ceny ustąpił wkrótce zniżce. Wszystko sprze-

dano. Płacono od 100 kilo: za woły galicyjskie 54—56·50 zł., za węgierskie 52—59 zł., w najprzedniejszym gatunku 60·50 zł., za niemieckie 52 do 62 zł., za krowy 52—55 zł., za byki 50—53 zł.

OSTATNIA POCZTA

Niemieckiej Radzie związkowej przedłożony zostanie temi dniami zapowiadany już od dawna projekt zmiany konstytucyi. Uledz mają zmianie artykuły 13, 24, 69 i 72 konstytucyi w tym duchu, że zwoływanie Rady związkowej i parlamentu odbywać się może odtąd co dwa lata, że peryod ustawodawczy parlamentu trwać ma 4 lata (zamiast trzech), i że zaprowadzony zostanie dwuletni peryod budżetowy. Jutro podamy brzmienie tego ważnego projektu wraz z umotywowaniem.

Wycieczce hr. Szuwałowa do Varzinu nadaje tem większe znaczenie okoliczność, że równocześnie, jak wczoraj doniósł telegram, udał się tam także lord Dufferin ambasador angielski w Petersburgu. O przedmiocie konfersncyj między reprezentantami trzech mocarstw nic dotychczas niewiadomo.

Journal officiel donosi w nieurzędowej części, że minister sprawiedliwości Leroyer wręczył swoją demisyę prezydentowi republiki, który ją przyjął. Leroyer będzie kierował sprawami swego urzędu aż do nominacyi następcy. Podsekretarz stanu René Goblet podał się także do dymisyi i pozostanie na swojem stanowisku aż do zamianowania następcy.

W Paryżu obiegała 12 b. m. pogłoska o ustąpieniu całego gabinetu. Mówiono, że i Lepére ze względów na zdrowie podał się do demisyi i że Freycinet ma w miejsce Waddingtona zostać prezydentem ministrów, deputowany Brisson zaś otrzymać tekę finansów. Giełda dawała wiarę tym pogłoskom a wstąpienie Brissona do gabinetu uważała jako zapowiedź wprowadzenia konwersyi renty na porządek dzienny. Dotąd jednakże pogłoska ta nie sprawdziła się. Przywódcy trzech grup lewicy w senacie Feray, w imieniu lewego centrum, Duclerc w imieniu lewicy i Ferrouillat w imieniu unii republikańskiej, udali się 12 grudnia do Waddingtona, aby „w sposób najprzyjaźniejszy udzielić mu swoich rad." Feray upomniał Waddingtona „osobiście," aby polityka jego była „jaśniejszą." Duclerc podniósł konieczność zniewolenia urzędników do poszanowania dla republiki. Ferrouillat przemawiał w tym samym tonie mając przedewszystkiem na względzie personal administracyjny. Waddington, który także jest senatorem, podziękowawszy za rady przyrzekł zastosować się do nich, dał jednak równocześnie do zrozumienia, że zamierza tylko jeszcze do otwarcia sesyi 1880 pozostać na swojem stanowisku ministra spraw zewnętrznych.

Aresztowany w Petersburgu człowiek, przy którym znaleziono baterye elektryczne i plan pałacu zimowego, nazywa się według *National Ztg.* Czenikow i jest nauczycielem ludowym. W mieszkaniu jego na Zagorodnym prospekcie przychwycono pięć osób i znaleziono broń i proklamacye rewolucyjne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Ustawę wojskową odesłała Izba do komisyi z poleceniem, aby zdano z niej ustnie sprawę. Mauthner interpeluje w sprawie spisu ludności w r. 1880. Roser wnosi, aby rząd wezwany został do jak najspieszniejszego zbadania niedostatku panującego w górach czeskich i przedłożenia wniosków. Wniosek został nagłym uznany i przyjęty. W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto bez rozprawy projekt ustawy o prowizorycznym poborze podatków, traktat z Francyą o prawie ubogich i prowizoryczną konwencyę handlową z Francyą. Po dłuższej dyskusyi przyjęła Izba także ustawę upoważniającą rząd do przedłużenia traktatu handlowego z Niemcami. Poprawka Fryd. Suessa, aby przedłużono traktat tylko na dwa miesiące, została odrzuconą. Wybory Grocholskiego, Krzysztofowicza i Kliera zostały sprawdzone. Przyjęto rezolucyę o jednolitem zastosowywaniu ordynacyi wyborczej Rady państwa przez władze polityczne. Siegel i towarzysze wnieśli rezolucyę, aby rząd jaknajspieszniej zarządził środki potrzebne celem uśmierzenia niedostatku ludności w górach morawsko-szląskich. W toku rozprawy wniesiono poprawki celem zgeneralizowania badań i środków zaradczych. Wszystkie te poprawki odesłano do komisyi budżetowej.

Wiedeń, 15 grudnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Okólnik Porty w sprawie Gusinja przytacza kilka faktów na dowód, że Porta starała się w pokojowy sposób przeprowadzić oddanie tego terytoryum. Muktar basza z Kalkendelen wezwał w proklamacyi ludność do posłuszeństwa. Następnie wydał Muktar z Pryzrenia drugą proklamacyę, w której wyraził silne postanowienie wykonania traktatu berlińskiego i ostrzegał, aby nie stawiano oporu. Zarazem wydał Muktar zarządzenia celem wstrzymania napływu posiłków ochotniczych. W tym celu Muktar wzmocnił się 7 batalionami z Mitrowicy i polecił kaimakanowi i kademu z Gusinja, aby opuścili tę miejscowość. Mimo to Czarnogóra grozi wkroczeniem. Jeżeliby groźba została wykonaną, Porta uchyla od siebie odpowiedzialność za ewentualny rozlew krwi.

Paryż, 15 grudnia. W Izbie na zapytanie Legranda oświadczył Waddington, że rokowania w sprawie uznania niepodległości Rumunii toczą się w porozumieniu z innemi mocarstwami, od których Francya odłączyć się nie może. Spodziewać się należy, że uznanie to stanie się wkrótce faktem dokonanym.

Komisya budżetowa uchyliła zmiany, wprowadzone przez senat do budżetu.

Londyn, 15 grudnia. *Office Reuter* donosi z Kalkutty 15 b. m.: Generał Roberts donosi, że koło Kabulu toczą się ciągłe walki. Nieprzyjaciel posuwa się ciągle naprzód w wielkiej liczbie. Roberts postanowił skoncentrować siły swoje w Sherpur i opuścić wzgórza pod Kabulem. Generał Gouk w Gundamak i Arbutnot w Dżellalabadzie otrzymali rozkaz, aby wyruszyli na Kabul. Komunikacye nie zostały przerwane, ale zachodzi obawa, że agitacya rozszerzy się między szczepami. Rząd rozporządza siłami dostatecznemi do opanowania sytuacyi.

Wiedeń, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Klub postępowy uchwalił jednogłośnie trwać dalej na stanowisku zajętem wobec ustawy wojskowej.

Komisya wojskowa restytuowała na wczorajszem posiedzeniu wieczornem §. 2 ustawy wojskowej. Jutro obrady w Izbie.

Przewodniczący klubu liberalnego Weeber zaprzecza szczegółom podanym przez wczorajszy *Tagblatt* o posłuchaniu jego u Najj. Pana.

Jeżeli ustawa wojskowa załatwioną zostanie do piątku, Rada państwa odroczy się na ferye świąteczne do 15 stycznia.

Komitet centralny klubów prawicy uchwalił wnioski czeskie, które mają być poczynione przy rozprawach nad budżetem a żądać będą utworzenia katedr czeskich na uniwersytecie praskim i objęcia czeskich szkół średnich, utrzymywanych przez gminy, na koszt państwa — uważać za kwestyę stronnictwa.

Berlin, 16 grudnia. (*Tel. pr.*) *Post* donosi, że hr. Szuwałow objąć ma kierownictwo ministerstwa policyi, które będzie utworzone; Nowikow mianowany będzie posłem w Konstantynopolu a Oubril w Wiedniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1879, godzina 2 min. 32. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 262·50, Akcye anglo-austr. 137·70, Akcye banku Union 96·50, Akcye kolei Karola Ludwika 241·75, Akcye kolei północnej 230·25, Akcye kolei południowej 80·25, Akcye kolei Alföld 141·50, Akcye kolei Elżbiety 178·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 146·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 133·75 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 77·25, Galic. oblig. indemn. 95·75, Losy z r. 1864 167·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 1·0·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 15·80, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·60, Rubel papierowy 1·21·$^3/_4$, Wiedeńskie losy 119·—, Węgierskie losy 107$^1/_4$, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·90. Usposobienie uspokojone.

Wiedeń, dnia 15 grudnia, godzina 5. minut. 45. Akcye kredytowe 280·80, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 241·75, Południowa —·—, Renta pap. 68·65, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99·25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31—. Usposobienie —

Wiedeń, 16 grudnia godzina 10 min. 45, Akcye kredytowe 280·90, Anglo-austr. 138·10, Akcye banku Union 96·60, Kolej Kar. Ludw. 241·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31—, Rubel papierow. 1·21—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 15 grudnia. Wiedeń: Pszenica 13·40 do 14·50 zł., żyto 10·40 do 10·75 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·— do 37·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·80 do 14·85 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 232·—, żyto —·—, spiritus loco 54·20, olej rzepakowy 59·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 72·—, olej rzepakowy 79·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Konia: P szenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

NADESŁANE.

☞ Zwracamy uwagę na dziś umieszczony inserat **fabrykanta nafty** pana **Piotra Miączyńskiego.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21go do 30go listopada 1879.

Hörmanseder Joanna Marya, żona obywatela miasta, l. 73, na porażenie. — Thiergaertner Marya, wdowa po tapicerze, l. 57, na suchoty płuc. — Blumenfeld Benjamin Wolf, rabin, l. 92, na uwiąd schyłkowy. — Tarnawski Kornel, c. k. prezydent sądu, l. 52, na zapalenie otrzewnej. — Cottsohner Katarzyna, żona rękawicznika, l. 57, na raka w twarzy. — Mełeszyszyn Anna, z domu ubogich, l. 84, na uwiąd schyłkowy. — Ginter Henryka, córka ślusarza, l. $1^1/_2$, na zapalenie płuc. — Pieniądz Józef, bez zatrudnienia, l. 64, na wadę serca. — Kochańska Marya, wdowa po krawcu, l. 41, na suchoty. — Schoen Dawid, szklarz, l. 27, na gruźlicę płuc. — Daszyński Witold, syn nauczyciela, l. 3, na zapalenie płuc. — Kubin Władysław, syn urzędnika kolei, l. $2^1/_2$, na wodogłowie — Marcinkowski Józef, blacharz, l. 66, na obrzękłość płuc. — Frankowski Bartłomiej, czeladnik rzeźnicki, l. 33, na suchoty płuc. — Jordan Aloizy, czeladnik szewski, l. 25, na wadę serca. — Szyp Antoni, kominiarz, l. 58, na raka odźwiernika. — Götz Józef, syn kupca, l. $4^1/_2$, na zapalenie błon mózgowych. — Szczypczyńska Marya, wdowa po cieśli, l. 75, na zanik schyłkowy. — Niedzielska Marya, córka zarobnika, l. 2, na odrę. — Alter Gedalie, krawiec, l. 62, na zapalenie płuc. — Kirschinger Antonina, sierota po urzędniku wojskowym, l. 21, na otrucie fosforem. — Jarocka Marya, szwaczka, l. 35, na raka prawej sutki. — Ehrenreich Anna, sswaczka, l. 21, na gruźlicę. — Godkowa Ewa, wdowa po c. kr. poborcy, 75, na uwiąd starczy. — Porcher Katarzyna, akuszerka, l. 62, na suchoty. — Leszczyńska Aniela, dziecię maszynisty fabryki, l. $^4/_{12}$, na wycieńczenie sił. — Loos Karolina, wdowa po dozorcy więźni, l. 71, na uwiąd schyłkowy. — Lisicki Antoni, syn urzędnika kolei, l. $^5/_{12}$, na zapalenie opon mózgowych — Poh Edward, c. kr. emerytowany urzędnik, l. 75, na uwiąd starczy.

Lwów dnia 2 grudnia 1879.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 16 grudnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 750.67mm. Psychrometr suchy — 8.0°C. Psychrometr wilgotny — 8 2°C. Prężność pary 2.3mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10. Wiatr N2 Ozon 8

Temperatura powietrza — 6.4°R.

Stan barometru nad poziom morza 778.37mm.

Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 grudnia 1879.

Hotel George'a

Pp. S. ks. Lubomirski z Równa. K. ks. Radziwił z Rossyi. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. A. Kriegshaber z Wiednia. W. Puzyna z Martynowa. A. Rakowski z Polski. L. Sokołowski z Rossyi. E. Stojowski z Jaszczwa. M. Pfurtscheller z Fulpines.

Hotel Europejski.

Pp. W. Wrześniewski z Francyi. F. Jamrogiewicz z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Bogusz z Zawałówki. A. Pohorecki z Artasowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Kubicki z Kamionki. J. Skutetzky z Berna.

Hotel Podolski.

P. W. Goreeki z Rekliniec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Fredro do Podlisek. L br. Skorupka do Tarnopola. J. br. Brunicki do Stryja. M. Grocholski do Rossyi. G. Kamiński do Borzykowa. J. Pieńczykowski do Wybranówki. E. Torosiewicz do Majdanu E. Zagórski do Kołodziejówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany):

z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 3e w nocy (pociąg pospieszny); o godzini- 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 grudnia 1880.

	płacą		żądają	
	waluta austr			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	50	243	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	145	—	147	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	273		277	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231	—	235	—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	88	25	89	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	94	75	95	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	85	99	85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	60	96	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	99	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	—	100	
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	26	50	28	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	53
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	57	50	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 grudnia 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.75	68.90
luty sierpień	68.75	68.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.40	70.55
kwiecień-październik	70.40	70.55
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	166.75	167.25
„ „ 1864 „ po 50 „	166.—	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	143.50	143.80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.90	81.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.75	93.25
Galicyi	96.—	96.25
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	84.75	85.50
Węgier	88.25	88.50
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	138.—	138.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	278.60	278.80
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	261.—	261.25
Gal. banku hip. po 200 zł.	810.—	820.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	588.—	590.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	178	178.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2302.—	2306.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	242.—	242.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	146.50	147.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	267.25	267.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.75	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	116.50	116.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. —	103.
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	87.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.50	95.—
„ „ „ po 5 proct.	94.50	95.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.80	99.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.70	100.
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.30	101.60
„ „ „ po 5 proc.	95.50	96.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	81.25	81.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79.50
Kol. puł. po 100 zł. m. k.	104.—	104.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.50	103.—
„ „ „ II. emisyi	101.25	101.75
„ „ „ III. „	101.25	101.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.50	84.75
z r. 1867	88.50	88.85
z r. 1868	81.30	81.50
z r. 1872	78.—	78.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	79.—	79.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.75	107.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	—.
„ „ po 50 zł. m. k.	63. —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.60	117.—
Paryż za 100 fr,	46.25	46.25

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.59	5.54.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.61. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 grudnia 1879

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	75
„ „ „ w srebrze	70	45
Renta w złocie	81	—
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	845	
„ „ kredytowego	280	40
Londyn	116	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(8335 1—3) **Edykt.**

L. 5135. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 14go września 1878 l. 8307 postawiono Marunię z Zubów Sekuta właścicielkę realności z Dobrotwora z powodu marnotrawstwa pod kuratelę i że kuratorem ustanowiono dla niej Jana Sekutę z Dobrotwora.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka str. dnia 11 listopada 1878.

(8308 1—3) **Edykt.**

L. 4555. Podaje się do powszechnej wiadomości, że na podstawie powziętej przez c. k. sąd obwodowy w Złoczowie uchwały z dnia 13go września 1879 l. 7880 uznano Bartłomieja Kisilewicza gospodarza z Dobrotwora za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Pawła Swiechowskiego z Dobrotwora.

Z c. k. sądu powiatowego

Kamionka 24 listopada. 1879.

(8346 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8235. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą krakowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 8 listopada 1879 l. 28476 władza opiekuncza nad Wilhelmem Tomeckim z Rybarzowie, synem po ś. p. Wojciechu Tomeckim na czas nieoznaczony przedłużoną została.

Biała dnia 13 listopada 1879.

(8347 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3935. W dniach 8 stycznia, 29go stycznia i 19 lutego 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, pod Nr. 202 w Grzechyni położonej, dłużnika J. Kantego Mendrali własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie resztującej sumy 40 zł. 60 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 200 lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Protokół zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków w tutejszej registraturze, przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy

Maków dnia 26 października 1879.

(8257 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17354. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Chunę Klausnera, jako z miejsca pobytu niewiadomego. iż p. Józef Müller przeciw Chunie Klausnerowi prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn. wniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Jarockiego na kuratora, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8287 1—3) **Edykt.**

L. 12601. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 10000 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łowczówek, Rychwałd i Pleśna do Józefa Pellegriniego i Bronisława Rozwadowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 stycznia i 23 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 63000 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6300 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 23go lutego 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 2 lutego 1879 do hipoteki dóbr Łowczówek, Rychwałd i Pleśna weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 6 listopada 1879.

(8296 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1734. C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości że celem wydobycia przyznanych Feidze Mehl 30 zł. z pn. sprzedaną zostanie na terminach 19 stycznia i 3 lutego 1880 każdym razem o 11 godzinie rano realność pod l. d. 301 w Rawie ruskiej ciała tabularnego nie stanowiąca własna spadkobierców ś. p. Marcina Łucyk i Maryi Łucyk.

Gdyby na tych terminach realność ta za cenę 300 zł. lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 4 lutego 1880 o godzinie 10 rano, na który się wzywa hipotecznych wierzycieli.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa 8 października 1879.

(8307 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8044. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30go września 1879 l. 14147 na zaspokojenie sumy wekslowej 500 zł. w. a. z odsetkami 6 prc. od dnia 31 października 1872 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 2 zł. 4 zł. 66 ct. 5 zł. i 9 zł. 36 ct. tudzież teraźniejszych kosztów 10 zł. w. a. zostaną realność pod l. d. 1 i 101 w Hoszowie położone ciało tabularne stanowiące dłużnika Bazylego Watuchy własne na rzecz Łuci Jeziejskiej w sądzie tutejszym w dwóch terminach 26 lutego i 8 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem w drodze publicznego przetargu sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1160 zł. w. a.

Wadyum wynosi 15 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych na giełdzie notowanych wedle kursu dnia poprzedzającego które to wadyum kupicielowi w cenę kupna wliczone, reszty licytantom zwrócone zostaną.

Gdyby realność ta na drugim terminie nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie była natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 16 maja 1880 o 4 godzinie po południu z tem że niejawiący się na terminie wierzycieli jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bolechów 17 października 1879.

(8320) **Ogłoszenie.**

L. 17044. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Słobudki leśnej" wyłożony został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty zgłosić można do 20 grudnia 1879 u komisarza hipotecznego.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego

Kołomyja 1 grudnia 1879.

(8319) **Ogłoszenie.**

L. 17043. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Sopów" wyłożony został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty zgłosić można do 20 grudnia 1879 u komisarza hipotecznego.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego

Kołomyja 1 grudnia 1879.

(8322) **Obwieszczenie.** L. 13616.

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych „Jasienowce" „Lackie małe" i „Poczapy" z dotyczącemi aktami składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone również w sądzie tutejszym do dnia 22 grudnia 1879, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. miej. deleg sąd powiatowy

Złoczów dnia 8 grudnia 1879.

(8318) **Obwieszczenie.**

L. 2245. Ck. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie obwodowym Samborskim podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe, celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sadkowice na dniu 19 grudnia 1879 rozpoczynie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stósowne uzna.

Sambor 11 grudnia 1879.

(8259 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17328. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Chunę Klausnera, jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Jakób Luft przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn. wniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Jarockiego na kuratora, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8265 1—3) **Edykt.**

L. 18759. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Aleksandra i Ludwika Pohoreckich, że na dniu 19 listopada 1879 l. 17910 na prośbę Tarnopolskiej filii banku hipotecznego nakaz zapłaty na sumę 1000 złr. w. a. z pn. przeciw nim wydanym został, jakoteż że ponieważ miejsce pobytu ich wiadomem nie jest, ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Glogiera z zastępstwem adw. dr. Łuczakowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Aleksandra i Ludwika Pohoreckich, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępce mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1879.

(8277 1—3) **Edykt.**

L. 4233. C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Judy Chaima Schwefelgeist przeciw Jędrzejowi Stawarowskiemu i Magdzie Łasica pto 30 l zł. a. w. odbędzie się w terminach 15 stycznia 16 lutego i 16 marca 1880 w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 79 w Hryniowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej największej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 640 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 27 czerwca 1879.

(8210 1—3) **Edykt.**

L. 1693. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 81 zł. 61 ct. i 45 zł. 76 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 stycznia 23 lutego i 1880 i 15 marca 1880 o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej Teodora i Maryi Stasinierów pod l. 46/10335 w Ładyczynie na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 30 kwietnia 1879.

(8159 3—3) **Edykt.** L. 4848.

C. k. sąd pow. w Łańcucie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 220 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Schechtera w dniu 23 stycznia, 7 lutego i 7 maja 1880 publiczna przymusowa sprzedaż $1^{1}/_{2}$ morga gruntu do realności gruntowej pod l. k. 22 rep. 14 recte 32 w Dąbrowkach położonego, należących ciała tabularnego niestanowiących dłużników Antoniego i Maryanny Chodorów własnych.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. wynosi.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 14 października 1879.

(8212 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5488. W dniach 21go stycznia 1880, 18go lutego 1880 i 19go marca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l 28 i 44 w Oskrzesińcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwanowi Kurpita na własność przynależnej, celem wydobycia należytości banku kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 29 sierpnia 1879.

(8136 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11291. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Mordka Kugelmassa przeciw Piotrowi Jagłowskiemu w kwocie 102 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym na dn. 26 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż, służącej tej realności za hipotekę realności pod l. 349 w Kołomyi na śniatyńskiem przedmieściu położonej, na którymto terminie wspomniona realność także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1036 złr. 85 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie $5^{1}/_{6}$ ceny szacunkowej, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków i akt oszacowania wspomnianej realności mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 20 listopada 1879.

(8196 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4034. W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie złoczowskim:

a) 1. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole II klasowej w Jeziernie z płacą 500 złr.;

b) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a.;
2. w Bużku z dodatkiem ogrodu i pola
3. w Firlejówce „ „
4. w Jarosławicach „ „ i pola
5. w Kabarowcach „ „
6. w Wicyniu „ „
7. w Mitulinie 8 w Rozważu

c) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł;
9. w Boniszynie 10 w Horodyłowie
11. w Kukałowcach 12 w Jasionowcach
13. w Jelechowicach 14 w Iwaczowie
15. w Manajowie 16 w Moniłówce
17. w Mszanie 18 w Opakach
19. w Skniłowie 20 w Szpikłosach
21. w Wołczkowcach 22 w Zakomarzu

II. W powiecie brodzkim:

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a.
1. w Baryłowie 2 w Boratynie
3. w Ceszkach 4 w Nakwaszy
5. w Rudzie Brodzkiej 6 w Seretcu
7. w Suchodołach 8 w Wysocku
9 w Zagórzu

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w. a.
10. w Czystopadach 11 w Hucisku turzańskim
12. w Jaśniszczach 13 w Jazłowczyku
14. w Kustyniu 15 w Piaskach
16. w Rażniowie.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad — mają wnieść swe podania zaopatrzone dokumentami służbowymi i wykazem lat poprzedniej służby, najpóźniej do 25 stycznia 1880 — przyczem się nadmienia, iż podania bez dokumentów i odnośnego wykazu nadesłane, przyjęte nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Złoczów dnia 6 grudnia 1879.

(8162 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6377. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecną z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Mąków Szostakową, że mąż jej Jan Szostak wniósł, aby ją celem rozwiązania z nim 9 lutego 1847 zawartego małżeństwa za zmarłą uznać.

Ustanowiwszy jej w myśl §. 113 k. c. kuratora w osobie adw. Dra. Jarosza z podstawieniem adw. Dra. Żelechowskiego wzywamy ją, aby przed upływem roku z 31 grudnia 1880 kończącego się sądowi, lub temuż kuratorowi swojemu udzieliła wiadomości o swojem życiu, gdyż po bezskutecznym upływie czasu tego sąd do uznania jej za zmarłą przystąpi.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 października 1879.

(8161 3—3) **Edykt.**

L. 3349. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 2500 zł. z pn. na zasadzie aktu notaryalnego z daty Kraków 20 października 1873 l. R. 5289 galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od p. Konstancyi Rupniewskiej się należącego, rozpisuje ponownie dozwoloną przez sąd tutejszy uchwałą z dnia 6 września 1878 l. 21723 publiczną egzekucyjną licytacyę realności pod l. 93, 94, 95, i 98, Dz. III. w Krakowie położonych, dłużniczki Konstancyi Rupniewskiej własnych, pod następującemi warunkami.

Przedmiotem egzek. sprzedaży są realności pod l. 93, 94, 95, i 98 Dz. III. w Krakowie położonej, ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi tak jak je dotychczasowa właścicielka posiadała i posiadać miała prawo. Licytacya ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie w 3 terminach: dnia 9 lutego, 9 marca, i 12 kwietnia 1880, o godzinie 10 rano, każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w sumie 700 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 14 listopada 1879.

(8276 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2551.

W sądzie tutejszym odbędzie się 8, 22 stycznia, 12 lutego 1880, z rana egzekucyjna sprzedaż realności nr. 119 w Pewli składającej się z 7 morgów gruntu, zabudowań mieszkalnych i gospodarskich Jana Żydka własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 420 złr.

Wadyum 42 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemien 18 maja 1878.

(8233 3—3) **Edykt.**

L. 8213. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej należytości kasy sierocieńskiej w kwocie 100 zł. a. w. z procentami po 6/100 od dnia 1 lipca 1879 bieżącemi, kosztów w ilościach 23 zł. 91 cent. a. w. 5 zł. 47 ct. a. w. 5 zł. zł. 36 ct. a. w. przyznanych, od Maryanny Gładyszowej się należącej, odbędzie się w dniach 12 lutego, 11 marca i 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 26 w Wadowicach położonej, Maryanny Gładyszowej własnej, składającej się z domu murowanego, podwórza i ogródka.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. w. a.

Wadyum wynosi 180 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 17 listopada 1879.

(8240 3—3) **Edykt.**

L. 52141. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, iż Wawrzyniec i Paulina małżonkowie Wiśniewscy wnieśli przeciw Jakóbowi Odowskiemu z życia i miejsca pobytu nieznajomemu a ewentualnie przeciw tegoż również z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pod dniem 5 listopada 1879 do l. 52141 pozew o uznanie prawa własności do domu pod l. $242^{1}/_{4}$ we Lwowie położonego.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu są nieznani przeto, c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępowania na koszt i szkodę pozwanych tutejszego adwokata Dra Krówczyńskiego kuratorem zaś adwokata Dra Lukę jego zastępcą doręczając temuż kuratorowi celem wniesienia do 90 dni obrony pozew.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście zgłosili się, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(8229 3—3) **Edykt.**

L. 5500. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Pulwera przeciwko Fedkowi Tańczynemu, względnie przeciwko tegoż spadkobiercom Parańce i Tekli Tańczynym o 77 złr. w. a. z pn. pzymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 96 księgi gruntowej Sołowy objętej, na 327 zł. oszacowanej dnia 23 stycznia 20 lutego i 19 marca 1880 o 10 godzinie rano w kancelaryi sądu gliniańskiego odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 16 listopada 1879.

(8222 3—3) **Edykt.**

L. 15977. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Wojciecha Mruczka, że w sprawie egzekucyjnej Jenty Lichtmanowej prawonabywczyni Rachli Porcelan przeciw niemu o zapłacenie 120 złr. w. a. z pn. z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu, ustanowionym został dlań kurator adwokat Dr. Feliks Jarocki z substytucyą adw. Dra Maurycego Brauna.

Tarnów dnia 20 listopada 1879.

(8177 3—3) **Edykt.**

L. 53637. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby Józefy Franz o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. $744^{1}/_{4}$ we Lwowie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wincentego i Agnieszki Róziekich i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do zastępywania i na ich koszt i szkodę adwokata Dr. Smiałowskiego kuratorem z zastępstwem adwokata Dra. Siterskiego, z którym sprawa ta wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto tychże, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8137 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18571. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Chaima Józefa Zellermajera, że Wolf Safir wniósł przeciw niemu do l. 17174/79 prośbę o wydanie nakazu zapłaty, i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dra. Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Chaima Józefa Zellermajera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 2 grudnia 1879.

(8242 3—3) **Edykt.**

L. 52459. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 552 zł. 552 zł. 552 zł. i 11422 zł. 36 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l .$53^{2}/_{4}$ we Lwowie Józefa i Maryi małż. Rogowskich jak Dom 195, p. 96, n. 23, haer własnej, która sprzedaż odbędzie się w trzech terminach dnia 12go stycznia, 16go lutego, i 18go marca 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których to terminach realność powyższa tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 24000 zł. Jako wadyum ma być 10% ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnego ubezpieczenia zdolnych przed rozpoczęciem licytacyi złożone.

Reszta warunków licytacyjnych może w registraturze sądowej być przejrzaną. W końcu ustanawia się dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25go października 1879, prawa rzeczowe na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub następne wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły adwokata Dra. Hryszkiewicza kuratorem, a adw. Dra. Dziubińskiego jego zastępcą.

Lwów dnia 15go listopada 1879.

(8241 3—3) **Edikt.**

Zl. 50703. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte in bürgerlichen Angelegenheiten, wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Markus Härter gegen die liegende Nachlaßmasse des Thomas Zukowski behufs Hereinbringung der Forderung des Markus Härter per. 50 fl. ö. W. sammt 6 proc. Zinsen vom 21 November 1876 der Gerichtskosten pr. 2 fl. 50 kr., 31 fl. 58 kr. 10 fl. 50 kr. der Insertionskosten per. 14 fl. 35 kr. und der gegenwärtigen Executionskosten per. 3 fl. 62 kr. ö. W. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Thomas Zukowski, eigentlich dessen liegender Nachlaßmasse wie Dom. 99 pag. 183 n. haer. 8 eigenthümlich gehörigen sub. Nr. $528^{1}/_{4}$ in Lemberg gelegenen Realität zu Gunsten des Markus Härter vorgenommen werden wird.

Zum Ausrufspreise der Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungspreis per. 830 fl. 61 kr. ö. W. angenommen.

Das Vadium beträgt 42 fl. ö. W.

Zur Vornahme der Feilbiethung wird nur ein Termin auf den 20 Jänner 1880 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, bei welchem die Feilzubiethende Realität Nr. $528^{1}/_{4}$ auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben wird.

Hievon werden alle auf der obgenannten Realität vorgemerkten Gläubiger, deren Anfenthaltsort bekannt ist zu eigenen Händen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Victoria Brosch, so wie diejenigen, welche nach dem 5 September 1878 als dem Tage an welchem der Tabularextract aufgefolgt wurde, eine Vormerkung an der obgenannten Realität erworben haben, zu Händen des bestellten Curators Landesadvocaten Dr Zukotyński verständigt.

Lemberg am 8 November 1879.

(8232 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7899. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach oznajmia niniejszem, iż w celu zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 2 listopada 1877 bieżącym, kosztów 4 złr. 36 ct., 6 złr. 49 ct, 5 złr. 34 ct., a. w. i obecnie przyznanych kosztów 20 złr. 19 ct. a. w. dozwala przymusowej publicznej sprzedaży $^{1}/_{4}$ części realności gruntowej pod l. k. 153 i 154 w Radoczy położonej, a według wyk. hip. 124 księgi gruntowej Teofila Szatana własnej i wyznacza do przeprowadzenia takowej dwa terminy t. j. na dzień 5 lutego i na dzień 4 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 363 złr. 75 ct. w. a.

Wadyum 59 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi mozna przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wadowice dnia 22 listopada 1879.

(8197 3—3)

Obwieszczenie

L. 7206. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Salamona Ehrlicha przeciw Franciszkowi Dudkowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 160 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 50 w Laskowy ciała hipotecznego niestanowiącej, Franciszka Dudka własnej, protokołem z dnia 6 marca 1873 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie;

na dzień 9 lutego 1880
„ „ 8 marca „
„ „ 5 kwietnia „

każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 540 złr. 14 ct. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 55 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. W 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do sądu przyjmującej winien nabywca złożyć do sądu całą cenę kupna gotówką wliczając w to wadyum gotówką złożone.

7. Akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Laskowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 marca 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 29 listopada 1879.

(8224 3—3) **Edykt.**

L. 6891. Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie d 18 paździerika 1879 l. 26005 został Józef Cherhelski włościanin ze Siedlca uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Aleksander Stawiński ze Siedlca.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 22 listopada 1879.

(8138 3—3) **Edykt.**

L. 3703. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia niniejszem Dra. Kurysia kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomych Freudy Kristiampoler zamęż. Horowitz i Maksa Berggrün w sprawie gminy miasta Brodów o zapłacenie kwoty 1679 złr.

Brody dnia 30 czerwca 1879.

(7717 3—3) **Edykt.**

L. 23021. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1) Koziec czyli Koszyce i Hewakowszczyzna;
2) Kleparów;
3) Rudańce w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II we Lwowie;
4) Jamelna;
5) Domażyr w okręgu c. k. sądu powiat. Janów Zalesie;
6) Mikłaczów w okręgu c. k. sądu powiatowego Winniki;
7) Suchawola względnie tych części majętności tabularnej Suchawola, które położone są w gminie katastralnej Suchawola II część w okręgu c. k. sądu powiatowego Lubaczów;
8) Sawczyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Sokal;
9) Nehrybka część przyległość do Bakończyc;
10) Nehrybka część Kuzikówka;
11) Nehrybka część I Bratkowszczyzna;
12) Nehrybka część II Bratkowszczyzna;
13) Małkowice w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. deleg. Przemyśl;
14) Ożańsko;
15) Tuligłowy;
16) Tuligłowy część lasów Tuligłowskich i
17) Wola węgierska w okręgu c. k. sądu powiat. Jarosław;
18) Jędruczkowce i
19) Pobiedno w okręgu c. k. sądu powiat. Sanok;
20) Czerkasy w okręgu c. k. sądu powiatowego Komarno;
21) Swidnik w okręgu c. k. sądu powiatowego Podbuż;
22) Tarnawka w okręgu c. k. sądu powiatowego Starasól;
23) Dobrzany w okręgu c. k. sądu powiatowego Stryj;
24) Trościaniec z miejscowościami Wola-wielka i Kruhta w okręgu c. k. sądu powiatowego Mikołajów;
25) Manasterzec;
26) Protessy i
27) Kotoryny w okręgu c. k. sądu powiatowego Zurawno;
28) Bielawince w okręgu c. k. sądu powiatowego Buczacz;
29) Denysów wielki;
30) Denysów mały w okręgu c. k. sądu powiat. m. d. Tarnopol;
31) Bortków;
32) Mitulin;
33) Olszanka mała w okręgu c. k. sądu powiatowego Złoczów;
34) Milatyn stary i
35) Milatyn nowy czyli Jurydyka Milatyn w okręgu c. k. sądu powiatowego Busk;
36) Jezierna i
37) Jezierna wójtowstwo w okręgu c. k. sądu powiatowego Zborów;
38) Podhorodyszcze;
39) Romanów;
40) Mikołajów i
41) Bilka szlachecka część (ciała tabularne 40 41 położone są w gminie katastralnej Mikołajów) w okręgu c. k. sądu powiat. Bóbrka;
42) Tenetniki;
43) Martynów stary i
44) Żurawienko w okręgu c. k. sądu powiatowego Bursztyn;
45) Bienkowce;
46) Mełna;
47) Russociec (ciała tabularne położone są w gminie katastralnej Mełna);
48) Załanów w okręgu c. k. sądu powiat. Rohatyn;
49) Diatkowce część należąca Jakóbowi Brettler i innym (położona w gminie katastralnej Diatkowce) w okręgu c. k. sądu powiat. miej. del. Kołomyja);
50) Moniłówka w okręgu c. k sądu powiat. Zborów;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Kozice;
2) Kleparów i
3) Rudańce podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. sek. II we Lwowie;
4) Jamelna;
5) Domażyr podlegających c. k. sądowi powiat. w Janowie;
6) Mikłaczów podlegających c. k. sądowi powiat. w Winnikach;
7) Suchawola II część podlegających c. k. sądowi powiat. w Lubaczowie;
8) Sawczyn podlegających c. k. sądowi powiat. w Sokalu;
9) Nehrybka i
10) Małkowice podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Przemyślu;
11) Ożańsko;
12) Tuligłowy i
13) Wola węgierska podlegających c. k. sądowi powiat. w Jarosławiu;
14) Zarczyn;
15) Jędruczkowce;
16) Pobiedno i
17) Posada zarczyńska podlegających c. k. sądowi powiat. w Sanoku;
18) Czerkasy podlegających c. k. sądowi powiat. w Komarnie;
19) Swidnik podlegających c. k. sądowi powiat. w Podbużu;
20) Dołobów podlegających c. k. sądowi powiat. w Lisku;
21) Tarnawka podlegających c. k. sądowi powiat. w Starejsoli;
22) Dobrzany podlegających c. k. sądowi pow. w Stryju;
23) Trościaniec z miejscowościami Wola wielka i Kruhte podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie;
24) Manasterzec;
25) Protessy i
26) Kotoryny podlegających c. k. sądowi powiat. w Żurawnie;
27) Bielawince podlegających c. k. sądowi powiat. w Buczaczu;
28) Denysów;
29) Buciów podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Tarnopolu;
30) Niżborg stary podlegających c. k. sądowi powiat. w Kopyczyńcach;
31) Nowosiółki zahyłczyne;
32) Bortków;
33) Mitulin;
34) Olszanka mała i
35) Uciczków podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Złoczowie;
36) Milatyn stary z miejscowością Milatyn nowy podlegających c. k. sądowi powiat. w Busku;
37) Juśkowice podlegających c. k sądowi powiat. w Olesku;
38) Jezierna podlegających c. k. sądowi powiat. w Zborowie;
39) Podhorodyszcze;
40) Romanów i
41) Mikołajów podlegających c. k. sądowi powiat. w Bóbrce;
42) Martynów nowy;
43) Martynów stary;
44) Tenetniki i
45) Żurawienko podlegających c. k. sądowi powiat. w Bursztynie;
46) Lubcza;
47) Bienkowce;
48) Mełna;
49) Załanów;
50) Wyspa i
51) Twaga podlegających c. k. sądowi powiat. w Rohatynie;
52) Bełełuja podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie;
53) Moniłówka podlegających c. k. sądowi powiat. w Zborowie jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przeirzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Samborze, pod I 28, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie, pod I 29, 30, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 31 do 50 w urzędzie hipotecz nym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I 49 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiekbądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 8 do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie, pod I 9 do 19 do c. k sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 20—27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28. do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 29, 30 w sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 31 do 48 i 50 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I 49 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się niniejszem rozpisany pod dniem 6go czerwca 1877 do l. 11207 edykt pierwszy o ile się tyczy wymienionego tamże ciała tabularnego Maniłówka i posiadłości mniejszych gminy katastralnej Maniłówka jakoby położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zborowie, również odwołuje się tež rozpisany pod d. 5 listopada 1878 l. 24940 edykt pierwszy o ile się tyczy posiadłości mniejszych w gminie katastralnej Bełełuja położonej, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sniatynie.

Lwów dnia 21 października 1879.

(8228 3—3) **Edykt.**

L. 17635. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu jako władza spadkowa wzywa wszystkich wierzycieli roszczących sobie pretensye do masy spadkowej na dniu 9 września 1879 w Przemyślu, bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłego przedsiębiorcy Kalmana Reich, by w celu zgłoszenia i wywodu swych pretensyi dnia 26 stycznia 1880 o godzinie 10 rano zgłosili się w tutejszym sądzie l. b. 28, lub tego czasu prośby swe pisemnie wnieśli, inaczej bowiem utracą swe prawa do masy spadkowej, jeżeli takowa przez zaspokojenie zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpaną a niezgłaszającym się prawo zastawu nie przysłuża.

Przemyśl 5 grudnia 1879.

(8209 3—3) **Edykt.**

L. 4261. W dniu 12 stycznia, 16 lutego i 22 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 69 w Zalesiu położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, wedle ks. grunt. gminy Zalas l. wyk. hip. 69 Piotra Palusa własnej.

Wadyum wynosi 65 złr. zaś cena wołania 645 złr.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyę dozwalająca i następne dosyć w czas lub wcale doręczona nie została lub którzy po dniu 30 październiuka 1879 do hipoteki realności tej weszli, na ręce ustanawiającego się kuratora p Franciszka Domagały.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 27 października 1879.

(8264 3—3) **Edykt.**

L. 12907. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 4000 złr. z pn. rozpisał w drodze dalszej egzekucyi skryptu dłużnego przez Izaaka Pilzera w dniu 1 stycznia 1877 notaryalnie zeznanego egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 136 w Tarnowie w mieście położonej dłużnika Józefa Pilzera własnej w ostatnim terminie na dniu 10 lutego 1880, o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającym. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 6151 złr. 97 ct., poniżej której realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi sumę 500 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze. Tarnów dnia 11 września 1879.

(8270 3—3) **Edykt.**

L. 11345. C. k sąd pow. m. del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 9 stycznia, 10 lutego i 12 marca 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż części realności pod l. k. 4 w Staroniwie 4 ½ morga obejmującej, położonej, dłużnika masy nieobjętej ś. p. Józefa Prostkiewicza własnej na rzecz p. Emilii Baczyńskiej pto 780 złr. w. a. pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 540 złr. w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie niżej ceny.

Wadyum wynosi 54 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 18 listopada 1879.

(8275 3—3) **Edykt.**

L. 4451. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Fajgi Knoblauch jako cesyonarjuszki Majlecha Seifert w kwocie 86 złr. 80 ct. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 298 w Piskorowicach Mojżesza Joela Singer własnego na dniu 29 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 o 10 godz. rano, tylko za cenę szacunkową 630 złr. lub wyżej, zaś na dniu 4 marca 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 63 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 18 września 1879.

(8263 3—3) **Edykt.**

L. 15494. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności mał. Mechli, Małki i Blumy Laulichtów w sumie 1100 zł. z pn. tudzież wierzytelności c. k. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w Sumie 3029 zł. 19 ct. w. a. z pn. rozpisaną została na zasadzie ułatwiających warunków przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/135 w Tarnowie na Grabówce położonej wedle Dom. 19 pag. 102 n. 31 haer. do dłużnika Karola Schottka należącej w ostatnim terminie to jest na dzień 19 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem, z tą zmianą w warunkach licytacyjnych edyktem z dnia 26go czerwca 1879 do l. 7692 ogłoszonych, iż sprzedaż pomienionej realności na powyższym terminie nastąpi także poniżej ceny szacunkowej sumę 10810 zł. 45 ct. w. a. wynoszącej za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę tudzież, że wadyum licytacyjne przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające ma wynosić tylko sumę 540 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 6 listopada 1879.

(8278 3—3) **Edikt.**

Zl. 44783. Vom kaiser. königlich. lemberger städt. del. Bezirksgerichte wird behufs Vertretung der dem Wohnort nach unbekannten Lucia Theiner für dieselbe in dem Rechtsstreite des Blasius Neubauer gegen sie pto 68 fl. ö. W. s. N. G. auf deren Gefahr ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Robert Czajkowski mit Substitution des Landesadvokaten Dr. Kuczkiewicz bestellt; dem Curator die Klage de praes. 6 September 1879 Zl. 39357 zugestellt zur Verhandlung die Tagfahrt auf den 3 Jänner 1880 um 10 Uhr Vormittags im S. II anberaumt, hiezu die Streitteile unter der Strenge des §. 18 J. H. dkt. vom 24 October 1845 J. Gb. Nr. 906 vorgeladen und dieses der Belangten Lucia Theiner mittelst Ediktes zu dem Ende kundgemacht, damit sie dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitteile, oder diesem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft mache.

Lemberg den 8 November 1879.

(8218 3—3) **Edykt.**

L. 53038. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Maryana Teodorowicza, że prośbę Teodora Teodorowicz de praes 11 listopada 1879 l. 53038 wypowiedział pełnomocnictwo Maryanowi Teodorowiczowi na dniu 10 sierpnia 1877 mu udzielone i że przyjęto wypowiedzenia to do wiadomości sądu celem doręczenia Maryanowi Teodorowiczowi uchwały tej ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Roberta Czajkowskiego z substytucyą adwokata dr. Stromengera.

Zarazem wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Maryana Teodorowicza, by wrazie, gdyby mu przeciw powyższemu wypowiedzeniu jakie środki prawne służyły, takowe ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile że wrazie przeciwnym skutki niekorzystne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(8279 3—3) **Edykt.**

L. 49985. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Wolfa Reif, iż z powodu wniesionej przeciw niemu skargi bagatelarnej de praes. 30 września 1879 l. 43049 wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 grudnia 1879 o godz. 9 z rana i ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra. Landesbergera z zastępstwem adw. Dra. Schaffa.

Wzywa się go tedy, by przed tym terminem zgłosił się lub środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przepisze.

Lwów dnia 20 listopada 1879.

(8341) **Edykt.**

L. 77/k. k. Podpisany komisarz konkursowy zawiadamia wierzycieli, którzy dotychczas wierzytelności do masy konkursowej Jakóba Blumenfruchta zgłosili, że zarządca tej masy adwokat Dr. Roman Jakubowski projekt częściowego rozdziału masy przedłożył i że im wolno projekt ten przejrzeć lub odpisać u zarządcy masy lub komisarza konkursowego, tudzież że swoje uwagi przeciw temu projektowi wnieść mają pisemnie lub ustnie u komisarza konkursowego do dnia 30 grudnia 1879 włącznie, i że do rozprawy nad uwagami, gdyby jakie wniesione były, tudzież do ustalenia projektu rozdziału termin na dzień 5 stycznia 1880 o 10tej rano w biurze komisarza konkursowego wyznacza się.

Kraków 5 grudnia 1879.

Komisarz konkursowy
Radca sądu krajowego
Liśkiewicz m. p.

(8354 1—3) L. 2267/pr.

Prawdziwe Havana cygara.

Z dniem dzisiejszym wchodzi co do niektórych gatunków prawdziwych Havana cygar zniżenie ceny w wykonanie.

Cygara te utrzymują się na składzie w sprzedażach osobliwszych gatunków tytoniu i cygar we Lwowie i Krakowie.

Lwów dnia 15 grrdnia 1879.

(8343) **Ogłoszenie.**

L. 71. C. k. komisya hipoteczno zawiadamia, że wyłożone zostały u niej do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Pogórska Wola" wraz z innymi aktami dochodzeń.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny w c. k. sądzie powiatowym a na dniu 23 grudnia 1879 także przed komisyą hipoteczną.

Tarnów dnia 12 grudnia 1879.

(8324) **Edykt.**

L. 15371. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Utoropy rozpocznie dnia 18 grudnia 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy
Kossów dnia 12 grudnia 1879.

(8328 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5904. C. k. sąd powiatowy Zbarazki podaje do wiadomości, iż w dniu 29 grudnia 1879, 29 stycznia i 27 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 27 w Łubiankach wyższych, ciało tabularne niestanowiącej, należącej do Iwana Kozara, celem ściągnięcia należytości Hinde Grünhaut w kwocie 200 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 585 zł.

Zakład 58 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 17 października 1879.

(8292 1—3) **Edykt.**

L. 7326. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie wiadomo czyni, że dla Zofii Bańbor z Krzyża uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 kwietnia 1879 l. 5194 za obłąkaną uznanej kuratora w osobie Macieja Bańbor ustanowił.

Tarnów dnia 2 maja 1879.

(8295 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3875 Dnia 21 stycznia, tudzież dnia 18 lutego i na dniu 17 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę pole orne w objętości mniej . więcej dwóch morgów w Ignacówce ad Rożanka pod nr. k. 5 położone ciała tabularnego niestanowiące, do Doroty Rilling i masy spadkowej po ś. p. Janie Rilling należące celem wydobycia przyznanej Samuelowi Leibie Hirsch kwoty 96 zł. z pn. Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy
Mosty dnia 6 listopada 1879.

(8351 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7820. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. wł. przeciw Iwanowi Hawanowi w kwocie 281 zł. 27 ct. w dniach 16 stycznia, 20 lutego i 19 marca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 87 w Huczku położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 15 listopada 1879.

(8325 1—3) **Edykt.** L. 9875.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w dniach 17 grudnia 1879, 22 stycznia i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w drodze publicznej licytacyi egzekucyjna sprzedaż realności Fedia Czuprawskiego w Siółku pod l. 96 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Chaima Herszcha Zimeta pto 83 zł. w. a. z pn. z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie przynajmniej za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej 440 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 44 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce dnia 24 października 1879.

L. 144. (8333 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady etatowego ogrodnika c. k. ogrodu botanicznego przy Uniwersytecie lwowskim, ogłasza się niniejszem konkurs pod niżej wymienionymi warunkami:

1. Do posady ogrodnika c. k. ogrodu botanicznego przywiązane są następujące płace i emolumenta:

a) Stała roczna płaca w kwocie 900 zł. w. a. z prawem podwyższenia jej o 50 zł. w. a. po upływie 1go i 2go pięciolecia nienagannie odbytej służby;

b) Dodatek aktywalny w kwocie 240 zł. w. a. rocznie;

c) Wolne pomieszkanie urzędowe, z kancelaryą ogrodową i bezpłatnym opałem;

d) Wreszcie remuneracya zł. 100 rocznie w razie udzielania nauki w istniejącej przy c. k. ogrodzie botanicznym szkole dla kształcenia ogrodników.

2. Kandydaci na tę posadę winni:

a) Posiadać wykształcenie przynajmniej ukończonych szkół gimnazyalnych, realnych lub innych szkół średnich na równi z niemi stojących, tudzież znajomość botaniki i głównych zasad innych nauk przyrodniczych;

b) Wykazać dokładne obeznanie się ze wszystkiemi gałęziami ogrodnictwa tak pod względem praktycznym jak i teoretycznym;

c) Dokładnie władać językiem polskim i niemieckim, znać język łacińtki i ile możności francuski.

3) Podania swe, oparte na dokumentach, do których ma być dołączony krótki opis biegu życia, z wyszczególnieniem wieku stanu zdrowia jakoteż dotychczasowych zajęć w zawodzie ogrodnictwa, winny być stylizowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty i bądź to wprost, bądź za pośrednictwem swych władz, jeżeli kandydat zostaje w czynnej służbie, — przedłożone zgromadzeniu profesorów Wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu lwowskiego a to nie później jak ostatniego dnia miesiąca stycznia 1880 roku.

Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego
Lwów dnia 12 grudnia 1879.

(8299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 34589. C. k. Komenda jeneralna zamierza powołać stale do Lwowa dwie kompanie piechoty, w sile 180 ludzi, już od d. 1 kwietnia r. 1880 i jeden batalion strzelców w czasie dopiero oznaczyć się mającym w sile 418 ludzi z doliczeniem już stopni nieoficerskich.

Dla zabezpieczenia koszar potrzebnych poszukuje tedy magistrat na przedmieściach tutejszych takich realności, w których jest co najmniej dziesięć (10) wielkich i pięć (5) mniejszych pokojów, dwie kuchnie, skład na drzewo, strych i piwnica, a nadto obszerny dziedziniec i studnia w wodę obfitująca.

Co podając do powszechnej wiadomości, Magistrat wzywa pp. właścicieli, chcących wynająć swe realności do wniesienia ofert odnośnych bądź pisemnie, bądź ustnie po koniec grudnia r. b. a to albo w tutejszej c. k. Komendzie placu, albo też w IV Departamencie Magistratu, gdzie o bliższych warunkach dowiedzieć się można; przyczem nadmienia się że pożądane są także oferty względem pobudowania własnym kosztem nowych koszar dla jednego batalionu strzelców, w którymto razie zapewnia ustawa kwaterunkowa właścicielowi znaczne wynagrodzenie na 25 lat i swobody podatkowe.

Magistrat król stół. miasta Lwowa.
We Lwowie dnia 30 listopada 1879.

(8273 3—3) L. 5158.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia sum 60 zł. i 300 zł. wa. na rzecz Reginy Wojciech w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie 1/8 część gruntów i budynków w Zarembku Białożyrowym w Kamesznicy, do dłużnika Franciszka Białożyta należąca w trzech terminach: 19 grudnia 1879, 29 stycznia i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Milówka 13 września 1879.

Doniesienia [illegible]

Do Wszystkich.

„Dziennik dla Wszystkich" Czasopismo **illustrowane** wychodzące co *tydzień* rok trzeci we Lwowie. Zamieszcza illustracye portretowe znakomitych lub wybitnych osób z całej Polski, oraz z zagranicy, nadto zamieszcza od czasu do czasu *illustrowane szkice humorystyczne.* Część literacka zawiera: artykuły traktujące o różnych ważniejszych kwestyach, prace naukowe, powieści oryginalne i tłumaczone, poezye, kronikę krajową i zagraniczną, korespondencye z różnych stron kraju i z zagranicy, *plotki i nieplotki* humorystyczne, recenzye teatralne i koncertowe, potoczne wiadomości teatralne, krytykę nowiny literackie i ortystyczne, rozmaitości, odpowiedzi od redakcyi, przewodnik i ogłoszenia. Wszyscy prenumeratowie tak miejscowi i zamiejscowi otrzymują *bezpłatnie* dodatek *nadzwyczajny* pod tytułem **telegramm,** który w czasie bardziej ożywionym jak przed świętami w karnawale i. t. p. wychodzi w środku tygodnia i do Dziennika dla Wszystkich dołączonym bywa. Celem uwzględnienia interesów prenumeratorów naszych z i zachodniej Galicyi„ w każdym numerze" Dznnika dla Wszystkich, poczynając od nowego roku zamieszczonym będzie: **Kurjer krakowski,** w którym mieścić się będą wszelkie tamtejsze nowiny społeczne, literackie i artystyczne, oraz krakowskie korespondencyę, Dział ten obrabiany będzie przy pomocy współpracowników w Krakowie zamieszkałych. Nadto, wszyscy prenumeratorowie **„Dziennika dla Wszystkich"** otrzymują co *pół roku bezpłatne* premium, które stanowi wielka artystycznie wykonana rycina salonowa; za ostatnie półrocze 1879 rozesłany został prenumeratorom wielkiego formatu portret J. I. Kraszewskiego, za pierwsze półrocze 1880 prenumeratorowie Dziennika dla Wszystkich. otrzymają wielką rycinę przedstawiającą *Tadeusza Kościuszkę* która rozesłaną zostanie w pierwszym kwartale. Wszyscy nowo przybywający prenumeratorowie oprócz kościuszkę, otrzymają natychmiast wizerunek J. I. Kraszewskiego, którego jeszcze niewielka ilość egzemplarzy znajduje się w redakcyi Dziennika dla Wszystkich prenumerować można w każdym czasie. Prenumerata wynosi we Lwowie rocznie 9 zł. 60 ct. półrocznie 4 zł. 80 ct. kwartalnie 2 zł. 40 ct. miesięcznie 80 ct. Na prowincye (z przesyłką pocztową) rocznie 12 zł. półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Prenumerata z prowincyą najdogodniej przesyłać przek zami pocztowemi w prost do **Administracyi „Dziennika dla Wszystkich" we Lwowie ul. Rzeźbiarska N. 1. a.** (8353)

(8356 1-3)

Licytacya na konie.

*Spis koni ze stadniny Księcia R. E. Sanguszko sprzedać się mających w **Sławucie** dnia 15/27 stycznia 1880 r.*

Kobyły.

Nr. 158	Siwa Bajadera	z r. 1865	Ar. 2	w. $1\frac{1}{2}$	po Obejanie od Hanny odchow. z oryg. Arabem.
„ 172	„ Izora	„ 1867	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Bagdadi od Stelli „ z Arabem.
„ 177	„ Ukrainka	„ 1867	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Aghil-Aga od Mamzeli „ z oryg. „
„ 179	gniad. Rastanka	„ 1867	„ 2	„ $2\frac{3}{4}$	po Aghil-Aga od Korony „ z „ „
„ 231	Szpak. Ballada	„ 1872	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Terefi od Uryki „ z „ „
„ 237	Gniad. Lea	„ 1872	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Fontenoy od Dahlii $\frac{1}{2}$ krwi odch. z oryg. Arab.
„ 246	„ Hulanka	„ 1874	„ 2	„ $3\frac{3}{4}$	po Kochajlan od Chimki odch. z oryg. Arabem.
„	Szpak Chwila	„ 1875	„ 2	„ 1	po Derwiszu od Długiej pierwiastka.
„	„ Jagusia	„ 1875	„ 2	„ $1\frac{1}{4}$	po Mahomet od Hapki „
„	Gniad. Sfera II.	„ 1875	„ 2	„ 1	po Jamrum od Rezedy. „
„	Sk. Gniad. Azalia	„ 1875	„ 2	„ $3\frac{1}{4}$	po Turbilion od Georgety Anglo-Arab. Pierwiast.
Czwórka	Szpak. Chmurna	„ 1875	„ 2	„ $1\frac{3}{4}$	po Hemdani od Bajadery pierwiastka.
Czwórka	Szpak. Przygoda	„ 1876	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Meleszan od Adelli „
Czwórka	Szpak. Krewka	„ 1876	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Meleszan od Rustanki „
Czwórka	Szpak. Przepiórka	„ 1876	„ 2	„ $1\frac{1}{2}$	po Meleszan od Anexii „
	Gniad. Mucha	„ 1876	„ 2	„ $2\frac{1}{4}$	po Hemdani od Pokaźnej „
	Gniad. Faworka	„ 1876	„ 2	„ 2	po Hemdani od Klimy „

Źrebce

Ciem. Szpak. Tetera	„ 1873	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Terefi od Uryki.
Szpakowat Rabdan	„ 1874	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Kochejlan od Kokiety.
Gniady Dworzanin	„ 1874	„ 2	„ 3	po Hemdani od Huzarki.
Szpakow. Bohaty	„ 1875	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Turbilion od Korony.
C. Kasztan. Afgan	„ 1875	„ 2	„ $1\frac{1}{4}$	po Terejfi od Muzy.
Szpakow. Kokand	„ 1875	„ 2	„ $2\frac{3}{4}$	po Meleszan od Dzielfy.
C. Kaszfan. Marschal	„ 1874	„ 2	„ $3\frac{3}{4}$	po Cavalier od Sireny $\frac{1}{2}$ krwi } sprzedają się w Zaprzęgu.
C. Kaszt. Fakardia	„ 1875	„ 2	„ $3\frac{1}{2}$	po Cavalier od Goneryli „ } sprzedają się w Zaprzęgu.

Świeży transport herbaty

poleca wyłączny handel

Herbaty rossyjskiej
Izydora Wohl

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

(5774 15—?)

Zamówienia uskut. sumiennie także za pobran. poczt. franko opakowane.



... i PASTA doktora Z... w Kodeinie i Balsamie tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kaszlowi, ... ka... w aptek. PP. Trauczyńskiego i Redyka, aptece P. Mikolascha, Dra Mankiewicza, ... P. Gottschowskiego.

(3009 5—?)

Zupełnie nowo urządzony

młyn walcowy na mąkę
Roberta Domsa

lokal sprzedaży w Rynku po stronie wschodniej poleca swe najprzedniejsze mąki w gatunkach jakie tutaj dotąd nie istniały i nabyte być nie mogły. (8355 1—3)

Najpiękniejsze podarunki na święta stanowią

AQUARIA

kompletnie urządzone od 5 złr. do 15 złr., z wodotryskami od 15 złr do 40 złr.

ZŁOTE RYBKI

sztuka 40 cnt., za sto sztuk razem 30cie złr. Muszle, rośliny morskie i t p.

W kawiarni ruskiej ul. Ormiańska l. 8. (8349 1—2)

Spratta

patentowane Suchary mięsne dla psów.

Uznane za najtańszą i najzdrowszą karmę dla psów myśliwskich i innych, gdyż sporządzone z najlepszej mąki, części mięsnych i daktyli, są zupełnie wolne od soli.

Jedyny skład tychże w handlu

O. T. Wincklera

Lwów, Dom narodny. (8280 3-6)

Na Święta

poleca

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje

Handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka

na Grodeckiem l. 2 i 9

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

(7966 4—?)

Filcowe obówie damskie i męskie

własnego wyrobu

(8348 1—3) **znane od 30 lat jako najlepsze**

trzewiki, kalosze, buty do polowania i do podróży,

z podwójnemi podeszwami skórzanemi i filcowemi,

po cenach bardzo umiarkowanych dostać można jedynie tylko **w handlu**

A. Fiala

naprzeciw kościoła OO. Jezuitów.

Wynaleziona w r. 1856 i fabrykowana

Massa do frotero-wania posadzki,

jest nie prześcignionym w doposadzce tak z miękkiego lub nowej, a podług życzenia piękniejszy i trwały broci i najtańszém środkiem: jak i twardego drzewa, starej kolorowy lub bezbarwny najpołysk nadać.

O. T. Winckler, Lwów.

(8344 4—6)

Wyłącznie

Srebro chińskie

a mianowicie:

naczynie stołowe, kandelabry, zastawy i t. p. pochodzące

tace, lichtarze, do herbaty i do kawy z najsłynniejszej

c. k. uprzyw. fabryki

w BERNDORF obok Wiednia.

Sprzedaje po cenach fabrycznych

Magazyn

G. A. CHRISTIANA

we Lwowie ulica Hetmańska l. 2

za długoletnią trwałość poręcza się, lite wyroby z chińskiego srebra zaopatrzone

znakiem fabrycznym B. MF. A. S. albo BERNDORF, A. S.

przyjmują się po zupełnem zużyciu za 40 procent od ceny pierwotnej.

Także utrzymuje magazyn ten wielki wybór sprzętów kościelnych dla każdego obrządku. (8235 2 3)

Naftę

Zamówioną wysyłam za przekazem na **Prowincyę**, urządziwszy we **Lwowie** przed rogatką Grodecką **Magazyn Eksportowy** do wszystkich miejsc stacyj kolejowych każdego tygodnia w **Poniedziałki i Piątki**, oddając dobrej jakości towar po najbardziej zniżonych cenach fabrycznych.

Gdy obecnie przy ciągłem podnoszeniu się kursu naftowego ceny często zmieniają się, przeto nie podaję takowych w niniejszem ogłoszeniu, natomiast posyłam na żądanie cenniki franco.

Piotr Miączyński,

(8300) fabrykant nafty **we Lwowie** ul. Sykstuska l. 47.

Najnowsze zdania lekarskich znakomitości

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE

(FRANCISZKA JÓZEFA ŹRÓDŁO GORZKIE)

ogólnie uznana najskuteczniejsza woda gorżka.

Dr. A. HEIN c. k. główny lekarz sztabowy we Lwowie. W niczem nie osłabia apetytu nawet przy dłuższem używaniu takowej, nie osłabia żołądka, zaleca się takową jako Solvens i Eccoproticum w ogóle i szczególe przy Coprostais i stałej lub wskutek dłuższego leżenia w łóżku powstałej retordalii w stolcu. **Lwów** 3 kwietnia 1879.

Prof. Dr. BAMBERGER w Wiedniu. Jest jedną z najsilniejszych wód, które nawet przy dłuższem użyciu żadnych złych skutków nie zostawia. **Wiedeń 1877.**

Prof. Dr. A. BREISKY w Pradze. Zajmuje ze względu na niezawodną skuteczność, także przy dłuższem użyciu w małej ilości pierwsze miejsce pomiędzy źródłami gorżkiemi. **Praga 1879.**

Prof. Dr. LEUBE ERLANGEN. Działa pewnie i nie czyni żadnych dolegliwości. Nawet w wypadkach kiedy się takową używa, w stanie mocno podrażnionych kiszek, utrzymuje się skutek bez boleści. **Erlangen 1878.**

C. k. Dyrektor szpitalu Dr. LORINSER w Wiedniu. Wiedeń. Woda ta wsławiła się przez przyjemny przymiot, że działa skutecznie nawet w małych dozach brana. **Wiedeń 1877.**

C. k. szpital ogólny w Wiedniu. V. med. oddział i L. d. H. prof. Dr. Drasche. Przy katarach żołądkowych i kiszkowych, w zatwardzeniu, braku apetytu, nagromadzeniu się krwi, hemoroidach, cierpieniach wątrobianych i słabościach kobiecych działa nader skutecznie. **Wiedeń 1879.**

Przestrzega się przed nabyciem nieprawdziwej, zieloną etykietą zaopatrzonej Franz Josef Bitterwasser.

We Lwowie na składzie u **Wiktora Goldbauma, Kleinmanna i Liebschütz, St. Markiewicza,** aptekarza **Piepesa,** jako też we wszystkich aptekach i składach mineralnych. — Bliższe szczegóły gratis w Dyrekcyi rozsyłek w Buda-Peszcie.

(6427 5-5)

Galicyjski ruch handlowy wspólny.

Obwieszczenie.

Z dniem 1go stycznia 1880 r. wchodzi w życie

Taryfa

dla nieprzerwanej ekspedycyi przesyłek pospiesznych i towarów przewozowych, jako też

żywych zwierząt

pomiędzy stacyami

c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej,
c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika,
c. k. uprzyw. kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta,
pierwszej kolei żelaznej węgiersko-galicyjskiej, następnie kolei żelaznej Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej.

Egzemplarze powyższej taryfy są do nabycia u kolei w pomienionej taryfie uczestniczących.

Wiedeń, w grudniu 1879. (8350)

Zarządy kolei związkowych.

L. 12928. Ces. kr. uprzyw. (8282)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Doniesienie.

Z dniem 1 stycznia 1880 r. wchodzą w życie dla zbożowego ruchu handlowego związkowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego nowe taryfy, które są do nabycia na naszych stacyach, jakoteż w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, w grudniu 1879.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.